

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

C. K. LWOWSKIEGO GIMNAZYUM

IM. FRANCISZKA JÓZEFA

ZA ROK SZKOLNY

1911.

13938

TREŚĆ:

1. Józef Maurer: „Ksiądz Marek“ jako „ojczyzny całej krzyk“
2. Część urzędowa, przez Kierownika.



W E L W O W I E
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO
Drukarnia Udziałowa, Lwów Kopernika 20.

1911.



127. 127.
Spr 133

„Ksiądz Marek“

jako „ojczyzny całej krzyk“.

Po rozmowie z Towiańskim napisał Słowacki, jak wiadomo, „porywający pędem uczucia i wyobraźni“ wiersz „Tak mi Panie Boże dopomóż“, a zakończył go następującą zwrotką:

Z pokorą tedy padam na kolana,
Abym wstał silnym Boga robotnikiem,
Gdy wstanę, mój głos będzie głosem Pana,
Mój krzyk — Ojczyzny całej będzie krzykiem,
Mój duch — Aniołem, co wszystko przeemoże
Tak mi dopomóż Chryste Panie Boże!

Wiersz w istocie potężny, do rozmodlonej siły twórczej podobny, ale zarazem jakoby przykazanie, które Duch poety, zniósłszy z synajskiej góry, gdzie Boga twarzą w twarz oglądał, na sobie samym spiżowem dłułem woli wykował i gorącym płomieniem wiary, nadziei i miłości wypalił. Ale i pewnością także, że to, co ten Duch odtąd stworzy, będzie — „głosem Pana“ i „ojczyzny krzykiem“; czyli, że przez usta poety przemówi Bóg i Ojczyzna, a stosunek jego do Boga i Ojczyzny będzie zgoła inny niż dotychczas: poeta stanie się seraficznie rozeskrzydłym ptakiem bożym, „nowe gniazdo ojczyzny lepiącym“ bo wie, że

Kto zaufa! Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.

Nie moja rzecz sądzić, czy to, co Słowacki za „głos Pana“ uważał, jest nim naprawdę, bo kwestya „wiary“ poety nie jest, w istocie swojej, przedmiotem niniejszej rozprawy; a zresztą za-

den z nas, dzisiejszych ludzi, nie zdoła spłomienić swojego Ducha w tak przepiękny żar mistycznego uczucia, które przepala skorupę materyjalną, zasłaniającą Boga i wieczność. Ani też odpowiedzieć chce: „tak“ lub „nie“ — czy to jest rzeczą możliwą. Obchodzi mnie bowiem „Ksiądz Marek“ jako „ojczyzny całej krzyk“ bolesny i tryumfalny; zajmuje mnie bowiem stosunek Słowackiego do ojczyzny, tak inny teraz po r. 1841; tak usuwający człowieka na plan drugi, ofiarowaniem owszem siebie ojczyźnie będący, ale zarazem pełen słonecznej świadomości, że jest jedynie dostojny, na prawdzie a nie na omyłce i złudzeniu myśli oparty. „Ksiądz Marek“ bowiem, prócz tego że jest wyrazem, nowej „wiary“ poety, a raczej ujęciem w całkowity duchowy system tego, co w autorze „Godziny myśli“ było już dawno, nie zharmonizowane tylko i nieoddzielone od napływowych mętów ziemskich, jest także nowym stopniem ewolucji uczucia miłości ojczyzny, która staje się dla Słowackiego od tego czasu jakąś wartością nadziemską, umiłowanym dzieckiem Boga, nie Chrystusową jeszcze, ale do Chrystusowości idącą, aby się spełniło:

Że tu, gdzie Polski kolano
Pierwszy raz przed męką uklękło
Nowa jest ludów Kalwarya...

Jeżeli zaś, przykładając zwyczajną miarę sądu, będzie się traktowało ów poemat jako dzieło sztuki, zawierające w sobie ideał mistycznego podniesienia się ducha do tego „tonu“, jakiego żądał Towianizm, przepuszczony przez biały pryzmat wiary tęczącej duszy Słowackiego, to sąd musi być niejednokrotnie, z natury rzeczy, ujemny, bo waga wiary rozsądza harmonię i artystyczny umiar dzieła sztuki. Słusznie jednak zapytuje Dr. Dubanowicz: „czyżby ów mistycyzm, z którego trysnęła cała twórczość Słowackiego z ostatnich lat życia, wniósł do poezji rzeczywiście tylko zamęt bez wyjścia i ciemność bez światła, skoro on właśnie słoneczną pogodą i prostotą rozjaśniał smutne życie twórcy?“ Bo jakże sądzić można, aby te lata, w których Słowacki, Mickiewicz i tylu, tylu innych znalazło w końcu rozwiązanie trapiących ich zagadek i w których zrozumiało wartość i cel ziemskiego bytu, były rzeczywiście latami, „obłąkania“? Musiała być w nich jakaś nadziemska moc skoro duszę Słowackiego

uczyniła białą jak myśl Cherubina i dała jej tyle potęgi twórczej, że to, co w tych latach powstało, przerasta wszystko, co autor „Anhellego“ napisał dotąd — siłą wewnętrznego ognia, a nawet mistrzostwem arcyzmu. Czyż bowiem znajdzie się w całej twórczości poety forma wiersza, tak kryształowo piękna, jak oktawa „Króla Ducha“? „Oktawa „Króla Ducha“ jest bez porównania ładniejszą i dźwięczniejszą niż oktawa „Beniowskiego“. Więcej w niej różnorodności artystycznej...“ „Słowacki jest obecnie poważniejszy i melodyjniejszy; przeważnej ilości rymów nadaje świadomie czysto samogłoskowe zakończenie, i oktawa przybiera pod jego piórem słodycz prawdziwie włoską“. „Słowacki doszedł także do tego, że nauczył się myśleć oktavami“ — powiada Dr. S. Windakiewicz w swych „Badaniach źródłowych nad twórczością Słowackiego“. Jakże? więc owe „obłąkania“ „biednego poety“, będącego tak często w „malignie fantazyi“, pozwalałaby na świadome nadawanie samogłoskowych zakończeń wiersza i na nauczenie się myślenia oktavami? Jakże? więc „obłąkany“ poeta staje się coraz większym artystą i mistrzem formy?! Czy to możliwe?

Jeżeli zaś Słowacki staje się w tych czasach nie tylko jako człowiek doskonalszy, ale także jako Polak i wieszcz narodowy przezczysty i głęboki, czy dzieło, które tego rozrostu duszy poety jest wyrazem, może być — powiedzmy: chorem? Zaprawdę: nie! bo zdołam wykazać, że nawet owa „tanecznicza, zrodzona w najostrożniejszej malignie fantazyi“, jak się wyraża prof. Treliak, zrodzona została przez wyobraźnię zupełnie świadomą swej pracy, a wyobraźnia ta ani lekarza ani lekarstwa nie potrzebowała ..

Zanim to jednak zrobię, muszę zaprotestować przeciw tego rodzaju wyrażeniom, adresowanym w stronę jednego z najwyższych Duchów Polski. Sama choćby „transfiguracja“ Słowackiego powinna, jeżeli już nie tyle innych rzeczy, powstrzymać każdego od podobnego nietaktu, zwłaszcza, że dobrej woli tylko trochę, a ów „obraz śmierci tańczącej z trzaskiem goleni“ nie wyda się wytworem „najostrożniejszej maligny fantazyi“, ale owszem obrazem, który był użyty przez fantazyę z całą jej „normalną“ świadomością jego treści. Aby zaś przyjść do tego przekonania, nie trzeba najzupełniej używać sofistycznej dyalektyki, ale tylko chcieć

wyciągnąć logiczne konsekwencje ze zdania Słowackiego: „że za sto lat chłopek polski pod Krakowem będzie mógł czytać „Księdza Marka“, bo ta poezja nie na nerwy, ale na same czyste uczucie uderza“. Zrozumie się wtedy, że ów „kościotrup śmierci“ tańczącej „z trzaskiem goleni“ dostosowany jest całkiem do zakresu pojęcia śmierci tego chłopka, który będzie „mógł czytać „Księdza Marka“ za lat sto“, jak sądzi poeta.

I dzisiaj jeszcze ludzie inteligentni, ba, nawet genialni używają tego wyrażenia „taniec śmierci“, jakkolwiek w znaczeniu symbolicznym tylko. W rozmowie jednak z chłopem trudno posługiwać się symbolami, on bowiem musi mieć kształt plastyczny, obraz, któryby jego fantazja, równie ciężka jak jego ręka, wprost ujął i dotykiem niemal wyczuć mogła. Stąd po kościołach starych, po dziś dzień jeszcze, zobaczyć można przerażające polonezy i ronda kościotrupów, posuwających się w jakimś piekielnym ruchu tanecznym, przy przejmującym takcie muzyki trzaskających i chwiejących się kości... Obraz zaś taki, śmieszny i wstrętny dla człowieka inteligentnego, o wiele prędzej przemówi do wyobraźni ludowej, aniżeli filozoficzne czy fizyologiczne wywody na ten temat.

Pierwotna fantazja tak sobie śmierć wyobraża, a przecie u naszego ludu pozostała ona jeszcze, w przeważnej przynajmniej części, całkowicie pierwotną.

Mickiewicz także każe duchowi Gustawa wyjść na scenę kapliczną z pod ziemi, wśród trzasku łamiącej się podłogi, a pewnie i kości; a duchowi Bajkowa płasnąć po grobach za cieniemi dziewcząt... A czy to jest „maligna fantazja?“ Śmiem wątpić!

„Ksiądz Marek“ jest, jak zaznaczyłem, całkiem wyraźnym przeciwstawieniem uczucia miłości ojczyzny i pracy dla niej w „duchu nowym“ — uczuciu i pracy przed r. 1841. Z tego powodu „Lilla Weneda“, jako najsilniejszy wyraz miłości ojczyzny w „duchu starym“, musi zawierać w sobie walory i środki inne, musi być znakiem zewnętrznym innego działania do osiągnięcia tego celu, który był dla Słowackiego oddawna jedyny, t. j. odbudowania ojczyzny. Nic dziwnego! Jak różnym bowiem był Duch Słowackiego przed poznaniem się z Towiańskim, tak różną musi być jego praca i działanie. Zaznacza to sam Słowacki w liście

z d. 28. lipca 1843 r., w którym powiada co następuje: „W duchu my nowym już zaczęliśmy nową ojczyznę, a czujemy, że ten zarodek pomimo całej natury oporu rosnać musi i oblekać się w ciało i być coraz większym świadectwem o podniesieniu na jeden jeszcze szczebel ducha ludzkiego na ziemi...“

Wystarczy zestawić początek aktu I. „Księdza Marka“ z tem, co jest w „Prologu“ do „Lilli Wenedy“, a różnica okaże się stanowczą, jak zresztą cały poemat pierwszy będzie zaprzeczeniem drugiego. Miejsce Rozy, przewodniczki narodu, zajmie ks. Marek, którego rola okaże się zgoła inną od roli „nieszczęśliwej wróżki“ Wenedów.

I „Lilla Weneda“ i „Ksiądz Marek“ rozpoczynają się chwilą, gdy, po ostatniej walce z nieprzyjacielem, wracają z pola rycerze i pieśń się odzywa.

Tylko tam

...Starce z takim pędem

Szliśmy na górę, że nam w piersiach głos zamiera,
by rzec:

Na ziemi i niebie

Lud nasz przeklęty — o! biada nam! biada!

a harfy grają „płaczące i rozstrojone“,

a tu:

Rycerze nasi wracają

Wracają pełni zapału

a pieśń ich „w hymny rośnie“.

Tylko tam:

Ojczyzna nasza kona i na wieki

Widzę umarłą...

a tu „młodość rozkwita“, a „sztandar Boży z dawnej mogiły“

Jak tęcza, którą na chmurach,

Słońce gdzieś ojczyste tworzy,

Błyska i na złotych piórach

Dusze rycerskie unosi...

Tylko tam — kto konając w Rozę uwierzy, tego ona zemści...

...lepiej od ognia i wojny

Lepiej niż sto tysięcy wroga.
Lepiej od Boga...

a tu brzmi pieśń, „co Boga prosi

O łaskę, politowanie.

Tylko tam zemsta „z Bogiem i choćby mimo Boga“, — tu miłość i zespolenie się z Bogiem tak zupełne, że walka za ojczyznę jest „obroną Bożą“, a miłość ojczyzny bez miłości Boga, nawet się pomyśleć nie da.

Wyobrażeniem tego „nowego Ducha“ jest oczywiście w pierwszym rządzie sam ks. Marek (będący naturalnie częściowo wyrazem uczucia i myśli samego poety) i on jeden tylko jest jakoby kwiatem w najwyższym rozkwicie mistycznych barw..

Już „pieśń konfederatów“ jest objawieniem, że w Barze

Poczęło się dziecko małe,
Które będzie żyło wieki —

Polska

Lecz Polska nie tego wieku,
Żywa — nie przez nasze czyny —

demokratyczna, która nigdy z królami nie będzie „w aliansach“ i tak podniesiona w swojej doskonałości wewnętrznej, że wytworzy w sercach Polaków miłość ku sobie, nie z korzyści osobistych płynącą, ale rzucającą wszystko co osobiste, nawet największą sławę i hołd świata pod nogi tej Umiłowanej i Świętej. Niczem także będzie największy trud i osobiste cierpienie:

Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy;
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołdy. —

Pomijam artyzm tej „pieśni“, chcę bowiem zwrócić uwagę na ton uczucia, zamkniętego w jej treści. Dość porównać „Hymn do Boga“ Woronicza i uprzytomnić sobie, że jest on podkreśleniem wiary w jakiś mistyczny ślub Polski z Bogiem, aby, przekonawszy się o podobieństwie nastroju tych dwu wierszy, powiedzieć to, co bije w oczy odrazu, że tu i tam od stosunku Polski do Boga zależy los Polski.

„Pieśń konfederatów“ jest jakoby trawestacją „Hymnu“ Woronicza. Ponieważ zaś te same myśli znajdują się i w „Sybilli“ także, przeto między nią a „pieśnią“ znaleźć można analogie. Nie umiem powiedzieć, czy Słowacki znał utwory Woronicza, nie oto mi zresztą chodzi, zaznaczam tylko, że w okresie po r. 1841 pojmuje Słowacki stosunek Polski do Boga, jak tytuł pisarzy naszych od Skargi i Kochowskiego przez Brodzińskiego do Krasieńskiego, w „Przedświcie“, którego wpływ widzi prof. Mazanowski, a za nim inni krytycy — na kazaniu ks. Marka. Być może, że ten wpływ jest, ale przecież Słowacki i przedtem nieraz widział „ojców winy“, chociażby tylko w „Grobie Agamemnona“. O wadach i winach starszego pokolenia mówić zaś musiał, skoro w tym czasie, gdy w Barze rodziła się Polska nowa, to stare pokolenie żyło i kładło się niejednokrotnie w poprzek interesom narodowym. A chociaż p. F. Höšick twierdzi stanowczo, iż „Książdz Marek“ jest dziełem zemsty, ja sądzę, że tak nie jest; list zaś, jaki Słowacki pisze w tej sprawie do Krasieńskiego, jest dla mnie dowodem subtelnej delikatności w tym czasie autora „Beniowskiego“. Słusznie też powiada Dr. Dubanowicz: „jeżeli kiedy, to nie w ówczesnej epoce życia Słowackiego można go podejrywać o nieuzasadnioną wobec przyjaciela „uszczypliwość“ i „złośliwość“. Przebrzmiały już również niesłuszne sądy niektórych ludzi, że Mickiewicz powodował się zemstą umieszczając Dr. Beę w „Dziadach“. Czy taka postać, jak Krasieński i Branicki, powinny się znaleźć w poemacie, rzecz inna, przynaję, nawet, że Słowacki mógł uwolnić przyjaciela od tej przykrości, ale w żaden sposób za akt zemsty uważać tego nie mogę. Przyjmując, że po „transfiguracyi“ zmienia się Słowacki na „lepszego“, nie można wydawać sądu, że pozostało w nim jakieś płaskie pragnienie zemsty, zwłaszcza, że powodu do niej nie było wcale. Że zaś ks. Marek uderza na winy ojców, to dlatego, że jest to jeden ze środków, zapomocą którego chce on stworzyć nową Polskę i duchy o jeden szczebel podnieść w niebo. Nie co innego bowiem znaczą słowa jego, wypowiedziane do Starościca (Akt II. ww. 71—80):

Więc jeżeli w prawdę wierzysz,
A Bóg ci miecza pozwolił,
Bić kazał — a nie uderzysz,

Choćby serce własne kracząc,
 Ale uderzysz, igrając
 Jak arlekin, nie jak człowiek;
 Jeżeli prawdy piorunem
 Nie spalisz grzesznika powiek,
 Nie jesteś wtedy piastunem
 Boskiej powagi i chwały.

Kazanie to, jak utrzymuje Starościc, miało być „pobudką dla Krasińskiego i szlachty do opuszczenia Baru“¹⁾, czemu pozornie sprzeciwia się zarzut tchórzostwa, jaki zrobił osobiście ks. Marek Krasińskiemu. Powiadam „pozornie“, ponieważ ani jedno ani drugie nie było dla Krasińskiego i szlachty pobudką do opuszczenia Baru, ale to, co sam Krasiński jako powód podaje (Akt I. ww. 326—332):

Lecz dać się ciągnąć w łańcuchu?
 I przy ruskich kazamatach
 W błocie przed Braneckim legać?
 Mnie — co jestem z panów panem
 Nazywać jego hejmanem?
 I grzeczności z nim przestrzegać?
 Być jego sługą?

Powodem więc jest duma magnata, któraby znieść nie mogła, aby kto miał jej prawa dyktować. Że zaś Słowacki podał aż 3 powody, to dlatego, że inaczej tłumaczyła sobie postępek Krasińskiego opinia publiczna, której reprezentantem jest Starościc, co innego zaś za powód swego czynu uważał sam Marszałek; ks. Marek zaś chciał tym zarzutem, który musiał być dla szlachcica-magnata najboleśniejším — „spalić powieki grzesznika“.

Cała przemowa ks. Marka do Krasińskiego nie jest niczem innym, tylko smaganiem grzesznika wobec ojczyzny, a ten samem wobec Boga, bo w niej także zaznacza się wyraźnie stosunek Polski do Boga. Rodzi się ona nowa w Barze, aby być Jego świadectwem i chwałą.

Szanuj! bo tu, gdzieśmy żyli
 Śród naszej niby opieki,

¹⁾ Słowa prof. Tretiaka.

*Bogu i ziemi na chwałę
Poczęło się dziecko małe,
Które będzie żyło wieki...*

powiada z wiarą i mocą przekonania. Wie zaś, że „będzie żyło wieki“, bo, na Chrystusa będąc „ordynansach“, „zaufa Chrystusowi Panu“.

W rozmowie z przeorem określa wyraźnie orężną walkę za ojczyznę jako walkę w imieniu Boga i za Boga podjętą:

*A myż co, mój księże czynim?
My, co o jutrze nie wiemy,
A tu grzeszni zostajemy,
Aby tego jutra dożyć,
Gotowi żywot położyć,
Nakryć się prochu mogiłą,
Ducha oddać w ogniu, dymie,
Byle się tylko *święciło*
Przenajświętsze Boga imię,
*W obliczu świata i szyków.**

Przeczuwa to nawet stary Pułaski, choć go odbiegła wiara „w moc własnej szabli“, bo zostawił ją

.....aby strzegła

*Rzeczy od człowieka świętszych,
Kościołów i serc gorętszych,
A osadzonych na Bogu.*

Wie o tem także Starościc, który obawia się, aby wskutek strofowania Kossakowskiego przez ks. Marka

.....smętna twarz księżycyca

nie ujrzała

*Szarą szlachtę porąbaną
Za księdza i za szlachcica.*

i aby, jako znak gniewu Bożego, nie ukazał się „wizerunek Doloris“, o którym przedtem mówił Towarzyszowi. Słowa te zaś oznaczają, że odnowienie się ewentualne męki Chrystusa spowodowane być może złem w ojczyźnie, czyli, że kto grzeszy przeciw ojczyźnie, grzeszy przeciw Bogu.

Całkiem wyraźnie i stanowczo określa to sam ks. Marek mówiąc do Starościca, umierającego z rany, zadanej przez Kosakowskiego :

Zaprawdę, kto nie doczeka
 Na jasny męczeństwa wieniec
 A krew rzuca jak szalenciec
 Pod miecz drugiego człowieka,
 I drogie utracą ciało;
 Gdy tej krwi biednej tak mało
 Tutaj *na obronę Bożą* :
 Wart, że go w trumnie położą

 I zapomną o nim na ziemi
 Jak o zdrajcy, niewdzięczniku.

Walka więc za ojczyznę, prowadzona w takim duchu, jakiego żąda ks. Marek, jest przyspieszeniem królestwa bożego na ziemi, a rycerze tej walki są rycerzami Boga. Kto zaś przeciw temu duchowi wystąpi czynem złym, będzie „służalcem szatańskim“ — jak Kossakowski.

„Naród zabity“ powstanie wtedy, gdy na to zasłuży „myślą o Bogu :

Aż naród zegnies kolano,
O Bogu pomyśli w burzy
 I na to ogniste wiano
 Męczeństwem ducha zasłuży.

A kiedy zasłuży, Bóg da temu nieszczęśliwemu a umiłowanemu narodowi — prawa, które ugruntują jego byt „na wieki“. W Barze rodzi się już to przyszłe pokolenie, przeto ks. Marek widzi Boga na tronie błękitów, piszącego ogniem „nowy rozkaz, nowe prawo“ :

Widzę Boga! któż mi oczy zakryje?
 Chwały niewypowiedziane
 Widzę! — Głosy wielkie słyszę!
 Boga! co mi ogniami pisze
 Nowy rozkaz, nowe prawo!

Nie widzą tego inni i ks. Marek mówi, że Bóg je mu pisze nowy rozkaz i nowe prawo, bo nikt na to jeszcze „męczeństwem Ducha nie zasłużył“. I jego tylko:

Ogniami męczeństwa złoci!
 Pan Bóg mój pełen dobroci!
Którego mię rany bolą
A wola jest moją wolą.

Uzupełnieniem niejako tych słów ks. Marka jest przecudny wiersz p. t. „Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...“, w którym Słowacki powiada, że, gdy Polacy powstaną „prawdziwie“, „narody ogłupieją“, a Francuz nie pojmie, jaką duch odbył robotę w prześwietej serca ludzkiego ciemnicy“.

Cóż to — zapyta — są za bezimiennie,
 Którzy na dawnym wstali mogilniku?
 Bój tylko widać i ogniste wieńce,
 A zwierzęcego nic nie słysząc krzyku!

Nie — to nie ludzie z krwi i ciał być muszą,
 Lecz jacyś pewnie upiorni rycerze,
 Którzy za duszę walczą tylko duszą,
 I ogniem biją niebieskim w pancerze.

Naznaczony stygmatem męki Bożej, ks. Marek wie, że jego grób będzie skałą, na której, jak na niezwruszałnej podstawie, oprze się przyszłe państwo Polskie. Jakie ono będzie, mówi sam słowami:

Mój duch wiecznie tu i ciało
 Przyszłego *kościola* skałą.

Wytłumaczy zaś je Mickiewicz, który w „Widzeniu ks. Piotra“ powiada:

To namiestnik wolności na ziemi widomy.
 On tu na sławie zbuduje ogromy
 Swego *kościola*.

Bóg sam stawia Polskę w rozmaitych sytuacjach, aby wyrobić w niej moc potrzebną:

... bo Pan niebios pragnie,
 Aby tu dwie były moce:
 Jedna, która ciałem nagnie;
 Druga, co duchem podniesie
 I ukorzy w imię Pana.

Obowiązkiem człowieka jest działać Duchem przez „ciało, które mu służy“. Kto tę moc, przez Boga daną, „w sercu zostawi i uniesie razem z duszą“ na drugi świat

A tu nie pomoże światu —
Ten zaprawdę potępiony!

To miejsce, tak silne i charakterystyczne, jest, myślę, odpowiedzią na zarzur Towiańczyków, którzy „własną indywidualną twórczość Słowackiego potępiali jako „ton ziemski“ (Dubanowicz). Według ks. Marka i Słowackiego ciało jest narzędziem Ducha, który przez czyny cielesne tylko może objawić się i działać skutecznie, dopóki naturalnie jest tu na ziemi, w ciele żyjącego człowieka. Stąd Słowacki nie wyrzekł się poezji, bo ją za czyn Ducha uważał; stąd ks. Marek przypasuje pałasz, mówiąc:

Szabla mi się nie należy
Lecz przez nią Pan Bóg uderzy.

Bóg nawet, choć może działać bez żadnej causa instrumentalis, działa przez człowieka, bo jak powiada ks. Marek:

Kto tu śmierci jest mojej przytomny,
Niech widzi, jak ręka Boża,

*Biorąc jeden duch ogromny
Podnosi całe stworzenie.*

On jest pierwszym z rycerzy bożych w tej tak inaczej niż dawniej pojętej, walce za ojczyznę i dlatego K. Pułaski powiada, że mogiła ks. Marka, to

Prawdziwy kurhan słowiański,
Który po śmierci wzniesiono
Nad *pierwszym* z naszych rycerzy.

Pozostaje mi jeszcze do rozstrzygnięcia jedna kwestya, tycząca się osoby ks. Marka. Posłużą mi zaś do tego słowa prof. Tretiaka (J. S. T. I. str. 486), który, mówiąc o nim jako cudotwórcy, „megącym ściągać gromy z niebios na wrogów“, pyta „czemu Bóg nie przeszkodzi Judycie w dokonaniu zdrady?“ i dodaje: „jeżeli wolą boską było męczeństwo ks. Marka, to w takim razie cudotworstwo, dane mu w walce z wrogami, okazuje się najwidoczniejszym zbytkiem“. Z czego wniosek: „owóz główny błęd Słowackiego w budowie dramatu jest ten, że poeta nie

chciał odrzucić tradycyjnej cudowności ks. Marka, wiele obiecującej efektu, a nie umiał jej pojednać z rolą niezłomnego męczennika...“

Otóż, co do mnie, to nie mogę się zgodzić z tym sądem, ani z tamtem retorycznym pytaniem. Cudotwórstwo ks. Marka nie wydaje mi się „najwidoczniejszym zbytkiem“, mimo że „wołą boską było męczeństwo ks. Marka“. I jedno i drugie było potrzebne. Męczeństwo bowiem było najlepszym dowodem dla pewnej części Barszczan, że ich duchowy przewodnik wierzył w istotną wartość tego, za co walczył, on zaś wiedział, że słowa i czyny, przypieczętowane krwawą pieczęcią męczeńskiej krwi będą miały moc i znaczenie narodowego przykazania.

Gdyby chciał, mógłby się od niego uwolnić:

...wstanę — Pana zawołam,
O zemsty jego kropelkę
Poproszę — gromu, co bije,
Jak mściwy człowiek użyję...

ale on chce „duszę dać za duszę“.

Przypominam wiersz cytowany: „Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...“, w którym znajdują się te same słowa.

I dlatego w ostatniej godzinie życia, widząc naród „jak zwiędłe liście“ — tak modlił się do Boga:

Panie Boże — nie pozwól mi płakać,
Ducha mego utzymaj przy siłach —

I dodaje:

Kto mnie słuha, Ojczyźnie niech powie,
Że sztandar zatknąwszy w Barze,
Ległem sam na tym sztandarze,
Broniąc go duchem i ciałem.

Bóg zaś tem jego męczeństwem za sprawę „nowej Polski“ poniesionem

Podnosi całe stworzenie.

A dla ojczyzny pozwala nawet na męczeństwo świętych. Podkreśliłem zaś wyżej, że męczeństwem i człowiek i naród, według słów ks. Marka, wysługuje sobie szczęśliwy los przyszły

Dlaczego zaś „Bóg nie przeszkodzi Judycie w dokonaniu zdrady?“ Nie znam wprawdzie, bo nikt z nas nie zna planów i wyroków boskich, ale zdaje mi się, że dlatego, iż szczęśliwy los Polski zależał i zależy, według ks. Marka i Słowackiego, od sumy jednostkowych działań w duchu „nowego zakonu“. Wszakże Sodomę zniszczył Bóg dlatego, iż nie było w niej nawet trzech sprawiedliwych. Ponieważ zaś takich „sprawiedliwych“ w Barze nie było, więc Bóg, pozwalający na tyle złych rzeczy dawniej a i dzisiaj także, „w dokonaniu zdrady nie przeszkodził“. Nie o Bar zresztą chodziło, ale o to, aby Polska, która „dzieckiem małym“ poczęła się w Barze, stała się zarodem „przyszłego kościoła“, żeby „Troja na to upadła, aby Rzym zrodziła“.

Ks. Marek sam wie, że Polska ta będzie żywą nie przez czyny Barszczan, bo nie są one w duchu „nowego zakonu“:

Żywa — nie przez *nasze* czyny.

Ani on nawet nie będzie piastunem“ tej Polski, bo jest jednym tylko „sprawiedliwym“ i już starym:

... a sam też w ramiona

Nie wezmę piastować, żłobu:

Bom jest podobny *snowi*,

Blizki męczeńskiego grobu.

Inne postaci, które Słowacki przesuwają przed naszymi oczyma można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą te, które nie pracują zupełnie, aby się wznieść w niebo i być „piastunami żłobu“, owszem szkodzą czynnie sprawie narodowej, a więc Krasński i cały tłum jego satelitów, Branicki i Kossakowski; do drugiej zaś te, którym brak mocy i energii ducha i które szkodzą ojczyźnie brakiem czynu dobrego. Są to: Starościc, Józef Pułaski i Przeor — z ważniejszych.

Całkiem osobno stoi Judyta, która jest przejściową formą ducha izraelskiego, idącego w słońce Ducha bożego. W innym wcieleniu oczyści się ten duch zupełnie i pociągnie za sobą swoich współwyznawców.

Nu, ja stąd odlatująca,

Jak duch jaki do miesiąca,

Z całym dawnym Izraelem —

Aż powrócę — bom duch wielki...

Już w poemacie opadają z niej „męty ziemskie“, kiedy rzucona w prochy skruchy potęgą męczeńskich katuszy ks. Marka, jak lwica rzuca się słowami w twarz Kreczetnikowa¹⁾).

Przypatrzmy się poszczególnym osobom, do tych dwu grup należącym“.

A więc naprzód Krasinki. Postać niesympatyczna ogromnie przez to, że opuszcza ostatnią placówkę z powodu obrażonej dumy, która nikogo nad sobą znosić nie może i nie chce, a osłania swój krok pozorną dobrą wolą, niby zrozumieniem intencji i myśli bożej, niby na ogromniejsze czyny chroniąc swoją osobę przed bagnetami Moskali.

Ale sądzę mój kolego,

Że wola Nieśmiertelnego

Chowa nas na większe czyny —

powiada bezwstydnie do regimentarza Pułaskiego. Wyciąga wprawdzie szablę, kiedy słyszy jego słowa:

Pierwszy raz ktoś mówi w radzie

O hańbie... o wyjściu z Baru...

ale już dawno schował ją do pochwy, choć mógł wiedzieć, że hańbę gotuje sobie i narodowi... Jadąc okrętem — jakby się wyraził Skarga — w którym przez otwór lała się fala za falą na pokład, chwyta malutkie tobołki ogromnej dumy magnackiej, sądząc, że uratuje godność człowieka. Pełen rozrzutności magnackiej, zostawia bajecznie drogi „sprzęt antenatów“ żydowi rabinowi, „który wynajął stodołę“, ale ani na chwilę nie pomyśli, że wojsku konającego narodu brakuje chleba i mundurów... Banknotem zapali może fajkę, ale dla ojczyzny nie poświęci ani szeląga. Dusza przeżarta trądem samolubstwa, uosobienie „przegniętego sumienia“, jak jedną z wad magnackich nazywa ks. Marek.

Branickiego charakteryzuje doskonale Kreczetnikow, nazywając go „naszego dworca lokajem“ i rzucając za obrażonym magnatem te słowa, świszczące jak piorun a silne, jak uderzenie w twarz, co purpurą krwi i hańby szkarłaci:

¹⁾ Co do Judyty, patrz doskonale uwagi Dr. Dubanowicza, prof. Tretliaka i Kasprowicza. Ja rozpatruję „Księdza Marka“ tylko jako wyraz stosunku poety do ojczyzny.

Niech mi z miasta precz wyrzucą
 Te błoto... Ot francuszczyzna!
 Olejki i toalety!
 Gdy we krwi cała ojczyzna,
 Wino im kapie na brodę.

I on także wyciąga szablę do honorowego wytoczenia krwi, ale nie czuje, że ten rosyjski „chrest“ (order), który blask rzuca na piersi i twarz, to przecie stokroć większy dla Polaka policzek, choć „tylko“ — moralny...

Niezmiernie ciekawą jest postać Kossakowskiego. Przedoskonale oddany typ warchoła polskiego, w guście Radziwiła Pańie Kochanku. Nie bez powodu powiada doń Bojwił:

Ty jak zawsze dyabeł Klemens
 Infernem nec Deum temens;
 Na róg przysięgliśmy sarni
 I na buty *Radziwiła*.

Doskonały materyał na bohatera, gdyby nie ta przekłeta gorąca krew, niehamowana charakterem, którego brak zupełny; gdyby nie ten indywidualizm, który ma każdy: łotr i święty, a który w pierwszym jest szatański, w drugim — boski. W jednej chwili gotów zamordować nieprzyjaciela, ale i ojczyznę także, aby tylko dogodzić swoim zwierzęcym instynktom. A ostatecznie zawsze przemaga w nim zwierzę. I z niego ojczyzna „nowa“ pożytku mieć nie będzie, jak nie miała „dawna“, bo najszlachetniejsze porywy Ducha zabija ciało. Okazuje wprawdzie skrucę, ale tylko na chwilę, a jak obiecuje porwać Judytę:

Porwę i gdzieś w czarnym jarze
 Zrobię z nią, co Pan Bóg każe —

tak porywa ją na swego konia „z oczyma zapalonemi jak Edomit“ i wywozi z Baru. I na tem kończy się poemat.

Mówiąc o nim, dodaje prof. Tretiak w przypisku: „warto zwrócić uwagę i na to, że Słowacki traktuje przedstawiciela anarchizmu polskiego, Kossakowskiego, z pewną sympatją, co wynika już choćby z tego, że czyni go zdolnym do skrucy i poprawy“. Dziwna uwaga. Naprzód dlatego, że „poprawy“ w żaden sposób dostrzedz nie mogę, chwilowa bowiem skrucza nie

jest poprawą. Moznaby chyba powiedzieć, że go „czyni zdolnym do“ pewnej „poprawy“. Ścisłość bowiem i jasność w ferowaniu zarzutów jest konieczna.

Że zaś czyni go zdolnym do skruchy, cóż w tem dziwnego kiedy przecie każdy, nawet „najgorszy“ ma chwilę skruchy w swem życiu, a takich skruszonych, choćby na chwilę, było w naszej ojczyźnie — tysiące. Kruszy się u Sienkiewicza Kmicic kruszy u Mickiewicza Jacek Soplica a czy z tego faktu można robić zarzut autorowi? Czy przez to, że Słowacki każe Kossakowskiemu „skruszyć się“ chwilowo, on (czytając między liniami uwagi prof. Tretiaka) z „anarchizmem polskim“ sympatyzuje i pochwała go? Na Boga! przecież to obelga, nieusprawiedliwiona niczem!

Ks. Marek, będący choć w części Słowackim, wydaje na niego taki wyrok:

Gwałty, morderstwa, grabieże
Precz z Polski!

i po tych słowach nic więcej o nim nie mówi. Czyż więc można równocześnie wyrzucać kogoś jako potrójne zło, a zarazem z nim sympatyzować? A czy porwanie Judyty nie jest gwałtem? A jeżeli jest, na co się każdy zgodzić musi, to gdzie poprawa?

Satelici Marszałka, to tłum klientów, żyjących ze stołu pańskiego i trzymających się zasady: iurare in verba patronis.

Inaczej przedstawia się grupa druga.

Starościc — to duch piękny, ale słaby, jeszcze nierozwinięty a już opuszczający ciało. Charakteryzują go najlepiej ostatnie jego, przedśmiertelne słowa:

W tej krwi, co zemnie wyciękła,
Więdnie moja blada skroń...
Jezu! Jezu! Ty mnie broń
Przed skonaniem od rozpaczy!
Cóż tam będzie, gdy zobaczy
Matka moja starościna,
Że na marach niosą syna
Przez posępne z lip aleje
A z mar syna krew się leje,
A służący trupa kryją... i t. d.

słowa, tak w swej lirycznej rzewności — przecudne!

I ks. Marek, umierając, błaga Boga o „siłę ducha“, jako o obronę przed rozpaczą. Ale on boi się zwątpienia w moc sprawy narodowej, jak człowiek bardzo wierzący boi się zwątpienia w Boga w ostatniej agonii... Starościcowi ojczyzna nie przychodzi na myśl, duch, jego biały i smutny jak gołąb spada na „posępne z lip aleje“.

Ale jest w Starościcu ta, do pierwszego śniegu podobna, czystość serca, na którą Słowacki zwraca uwagę ciągle i zawsze. Ustami n. p. ks. Marka przestrzega Judytę;

Strzeż serca, co się rozwija
I łez wiszących nad rzeszą...

Przeciekawa jest postać Józefa Pułaskiego. Pomiedzy jego słowami a czynami widoczna jest stanowcza sprzeczność. Zauważył ją już Dr. Dubanowicz i w swej rozprawie (str. 19) powiada w przypisku: „u Pułaskiego Józefa tak znaczna jest sprzeczność między słowami (manifest) a późniejszym postępowaniem, że nie byłoby pozbawione pewnych podstaw przypuszczenie, że w jego przedstawieniu u Słowackiego zaszedł jakiś załom“. Przypuszczenie takie nasuwa się rzeczywiście, ale tego „załomu“ w istocie niema.

Przed swoim wyjściem z szopy, powiada on te ciekawe i bardzo ważne słowa:

Stary Pułaski odchodzi.
Pole teraz waszej młodzi
Niechaj nowe gniazdo lepi?
Bo oto my wodze starzy
Jako żebrakowie ślepi...

a powiada je już po wysłuchaniu ks. Marka, który mówi:

Że tu leży Polska w żłobie,
Lecz Polska nie tego wieku,
Żywa — nie przez nasze czyny.

A więc on tej Polski nowej, która się rodzi w Barze nie rozumie. Miłuje jednak ojczyznę jako taką. Człowiek starej generacji, nie rozumiejąc rodzącej się przyszłości, a zwiedziony słowami Marszałka, jak przeszłość ustępuje miejsca terażniejszości i przyszłości. Wola przeszłości silniejszą jest od jego woli, stąd słowa jego, skierowane do Marszałka:

Więc *wola* jest rzucić miasto...
rozumie się: wola Krasieńskiego.

Ale z jego rycerskim duchem jakoś ta decyzja pogodzić się nie chce, bo hańbą niemal być się zdaje — i dlatego zostawia ojczyźnie co ma najlepszego i jedynie przydać się mogącego — swoją szablę, równie jak przeszłość zostawia przyszłości to, co ma w sobie żywotność i siłę czynu.

W Pułaskim więc, jak sądzę, przedstawił Słowacki tragizm duszy „starej“, szlachetnej i uczciwej, ale dlatego, że „stara“ przeto już nie mogącej zrozumieć tego, co nadchodzi, bo jakieś inne, aniżeli to, na co patrzyły jego młode oczy...

O przeorze nie mam nic do powiedzenia. Stworzył go Słowacki w myśl słów, zamieszczonych w liście do Matki z dnia 28. lipca 1843 r.: „próżno bowiem tego, co my czynimy, żądanoby od nowych księży i świętych, którzy jeszcze z ciałem odbywać walkę musieli; my już tylko do zwyciężenia mamy niektóre nieczystości ducha naszego, więc już możemy być użyci do budowy; jadło nas ziemskie nie znęci“.

Oto jest pierwszy owoc pracy Ducha Słowackiego, kiedy „zmartwychwstała“ w nim „idea nowa rozwinięta“. Trudno nam dzisiaj, jak już na początku rozprawy powiedziałem, wydawać sąd o tej „nowej wierze“ poety, bośmy niezdolni do takich wzlotów i takiego zapamiętania się w rzeczach duszy. Nie trudno jednak wydać sąd o tej miłości ojczyzny, która bucha z poematu jak żar ze słońca... Nie trudno, bo, wczytawszy się w słowa poematu, grające rubinami krwi serdecznej Słowackiego i świecące ogniami jego rozmodlonego Ducha, czujemy, że, w tej chwili przynajmniej, wyrastają nam skrzydła u ramion. Poeta przerabia nas w aniołów...

Józef Maurer.

Część urzędowa

I.

Skład grona nauczycielskiego

przy końcu roku szkolnego 1910/11.

1. **Franciszek Tomaszewski**, dr. filozofii, *dyrektor* w VI. r., poseł do Rady państwa, członek Rady miejskiej i Rady szkolnej okręgowej; na urlopie.
2. **Dezydery Ostrowski**, *kierownik zakładu*, profesor w VIII. r., przydzielony z lwowskiego c. k. VII. gimnazjum, uczył jęz. greckiego w kl. V.; tyg. godz. 5
3. **Kazimierz Abgarowicz**, zast. naucz., uczył jęz. greckiego w kl. IV. *a+b*; tyg. godz. 8
4. **Frańciszek Barański**, profesor, zawiadowca polskiej bibl. uczniów, gospodarz kl. IV. *b*, uczył jęz. łac. w IV. *b* i VIII., jęz. grec. w kl. VII.; tyg. godz. 15
5. **Jan Bryk**, dr. fil., nauczyciel, na urlopie —
6. **Bronisław Dobrzański**, profesor w VII. r., uczył jęz. łac. w kl. VII. i jęz. gr. w kl. VIII.; tyg. godzin 10
7. **Wincenty Frank**, profesor w VII. r., zawiadowca gabinetu fizyki, uczył matem. w kl. VI. *a b*, VII., fizyki w kl. VII.; tygod. godzin 13
8. **Jan Salomon Friedberg**, profesor w VIII. r., zawiadowca zbiorów geogr.-hist., gosp. kl. VI. *a*, uczył historii i geografii w kl. IV. *b*, V, VI. *a*, VII., VIII., tygod. godz. 18
9. **Stefan Grabiński**, zast. naucz., uczył jęz. pol. i łac. w kl. III. *b*; tyg. godz. 9
10. **Roman Jaworski**, zast. naucz., uczył jęz. łac. w kl. II. *a*, jęz. niem. w kl. II. *b*, IV. *a+b*; tyg. godz. 18

11. **Jan Jędrzejowski**, profesor w VIII. r. zawiadowca gabinetu archeol., uczył jęz. gr. w kl. VI. *a+b*; tyg. godz. 10
12. **Ks. Jarosław Lewicki**, zast. katechety w filii c. k. VII. gimn. we Lwowie, uczył rel. gr. k. w jęz. polskim w kl. I. *a*, II. *a*, III. *a*, IV. *a*, VII., VIII.; tyg. godz. 8
13. **Józef Limbach**, doktor filozofii, radca szkolny, profesor w VII. r., zawiadowca gabinetu przyrodniczego, gospodarz klasy V., uczył nauk przyrodniczych w kl. I. *a+b*, II. *a+b*, V., VI. *a+b*; tyg. godz. 15
14. **Stanisław Łabendziński**, doktor filozofii, zast. naucz., gospodarz klasy II. *a*, uczył jęz. niem., w kl. II. *a*, matem. w kl. I. *a+b*, II. *a*, fizyki w III. *a+b*, IV. *a+b*; tyg. godz. 23
15. **Adam Lech Łańcucki**, zast. naucz., gospodarz klasy I. *b*, uczył jęz. pol. w kl. I. *b* i VI. *a*, jęz. łac. w kl. I. *b* i IV. *a*; tyg. godz. 18
16. **Józef Mackiewicz**, zast. naucz., gospodarz kl. I. *a*, uczył jęz. łac. w kl. I. *a* i II. *b*, jęz. gr. w kl. III. *a*; tyg. godz. 17
17. **Adam Maksymowicz**, doktor filozofii, profesor, docent lwowskiej Politechniki, gospodarz klasy VIII., uczył matem. w kl. IV. *a* i VIII., fizyki w kl. VIII., tyg. godz. 9
18. **Józef Maurer**, nauczyciel, zawiadowca polskiej biblioteki uczniów, gospodarz kl. III. *a*, uczył jęz. pol. w kl. I. *a*, VII. VIII., jęz. łac. w kl. III. *a*; tyg. godz. 15
19. **Teofil Modelski**, doktor filozofii, zast. naucz.; na urlopie —
20. **Eustachy Nowicki**, doktor filozofii, zast. naucz., gosp. kl. II. *b*, uczył hist. i geogr. w kl. I. *b*, II. *a+b*, III. *a*, jęz. pol. w kl. II. *b*; tyg. godz. 20
21. **Wiktor Osiecki**, doktor filozofii, profesor, przydzielony z lwowskiego c. k. V. gimnazjum, gospodarz kl. IV. *a*, uczył hist. i geogr. w kl. I. *a*, III. *b*, IV. *a*, VI. *b*; tyg. godz. 16
22. **Nicefor Perzyński**, zast. naucz., na urlopie —
23. **Józef Pytel**, doktor filozofii, profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. III. *b*, uczył jęz. gr. w kl. III. *b*, jęz. niem. w kl. I. *b*, III. *b*, VI. *a+b*; tyg. godz. 22
24. **X Antoni Ratuszny**, doktor filozofii, profesor, uczył religii rz. k. w kl. IV. *b*, VI. *a+b*, VII., VIII.; tyg. godz. 10
25. **X. Izydor Richter**, zast. naucz., uczył rel. rz. k. w kl. I. *a+b*, II. *a+b*, IV. *a*, V.; tyg. godz. 16
26. **Emanuel Roszko**, profesor w VIII. r., zawiadowca niemieckiej bibl. uczniów, gosp. kl. VII., pomocnik kancela-

ryjny dyrektora, uczył jęz. niem. w kl. I. <i>a</i> , V., VII., VIII.; tyg. godz.	17
27. Władysław Semkowicz , doktor praw, profesor, do- cent w Uniwersytecie lwowskim; na urlopie	—
28. Ludwik Skoczylas , nauczyciel, uczył jęz. pol. w kl. III. <i>a</i> , IV. <i>a+b</i> , V., VI. <i>b</i> ; tygod. godz.	15
29. Tadeusz Tumidajski , zast. naucz., uczył jęz. pol. w kl. II. <i>a</i> , jęz. niem. w kl. III. <i>a</i> ; tygod. godz.	8
30. Stefan Vrtel , zast. naucz., na urlopie	—
31. Otto Werner , zast. naucz., gosp. kl. VI. <i>b</i> , uczył jęz. łac. w kl. V., VI. <i>a+b</i> , kaligr. I. <i>a+b</i>	20
32. Zygmunt Zawirski , doktor filozofii, profesor, przy- dzielony z c. k. II. gimnazjum w Rzeszowie, uczył matem. w kl. II. <i>b</i> , III. <i>a+b</i> , IV. <i>b</i> , V. prop. filoz. w kl. VII. i VIII.; tyg. godzin	18

Nauczyciel pomocniczy.

Izak Planer , nauczyciel miejskiego liceum im. król. Jadwigi, odznaczony złotym krzyżem zasługi, uczył rel. mojż. w całym gimn.; tygod. godz.	16
--	----

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Karol Czajkowski**, profesor lwowskiego c. k. I. gimnazjum,
uczył stenografii w 4 godz. tyg.
2. **Jan Salomon Friedberg**, j. w., uczył historii ojczystej
w 3 godz. tyg.
3. **Ryszard Gawlikowski**, artysta malarz, uczył rysunków
w 6 godz. tyg.
4. **Jan Glaty**, uczył jęz. angielskiego w 4 godz. tyg.
5. **X. Jarosław Lewicki**, j. w., uczył jęz. ruskiego w 6 godz.
tygodn.
6. **Eustachy Nowicki**, j. w., uczył historii ojczystej w 2 godz.
tygodn.
7. **Wiktor Osiecki**, j. w. uczył historii ojczystej w 2 godz.
tygodn.
8. **Edward Szyrma Lach** uczył jęz. francuskiego w 6 godz.
tygodn.
9. Tow. gimnast. **Sokół Macierz** kierowało gimnastyką
uczniów w 4 godz. tygodn.
10. **Henryk Zbijewski**, urzędnik Wydziału krajowego, uczył
śpiewu w 4 godz. tyg.

Zmiany w gronie nauczycielskiem

w roku szkolnym 1910/11.

a) Stąd odeszli:

1. Kierownik zakładu Dr. *Konstanty Wojciechowski* do lwowskiego c. k. VI. gimnazjum w charakterze dyrektora. (Najwyższe postanowienie z dnia 14. sierpnia 1910; Prez. c. k. Rady szk. k. z 15. września 1910, l. 365).

2. Zastępca nauczyciela *Jan Brak* jako nauczyciel do c. k. gimnazjum w Myślenicach. (R. szk. kr. 30. czerwca 1910, l. 24.533).

3. Zastępca nauczyciela *Ludwik Frączek* jako nauczyciel do c. k. szkoły realnej w Tarnowie. (R. szk. kr. 22. lipca 1910, l. 38.135).

4. Zastępca nauczyciela *Władysław Szujski* jako nauczyciel do c. k. gimnazjum w Żółkwi, z równoczesnem przydzieleniem do lwowskiego c. k. VII. gimnazjum. (R. szk. kr. 16. lipca 1910, l. 38.535).

5. Zastępca nauczyciela X. *Karol Czesznak* w tym samym charakterze do lwowskiego c. k. VII. gimnazjum. (R. szk. kr. 15. września 1910, l. 55.836).

b) Przybyli:

6. Profesor lwowskiego c. k. VII. gimnazjum i kierownik filii tegoż zakładu *Dezydery Ostrowski*, w charakterze kierownika gimnazjum. (Rada szk. kr. 15. października 1910, l. 53.421).

7. Nauczyciel c. k. I. gimnazjum w Tarnowie *Ludwik Skoczylas*, w tym samym charakterze. (Rada szk. kr. 30. stycznia 1911, l. 80.340).

8. Profesor Dr. *Zygmunt Zawirski*, przydzielony z c. k. II. gimnazjum w Rzeszowie. (Rada szk. kr. 31. stycznia 1911, l. 79.024).

9. Profesor Dr. *Wiktor Osiecki*, przydzielony z c. k. V. gimnazjum we Lwowie. (Rada szk. kr. 30. czerwca 1910, l. 32.277).

10. Zastępca nauczyciela w c. k. polskim gimnazjum w Kółomyi *Henryk Hirsch*, nadany rozp. Rady szk. kr. z 14. lipca 1910, l. 41.296, a potem zabrany do lwowskiego c. k. VIII. gimnazjum rozp. z 31. stycznia 1911, l. 1863.

11. Zastępca nauczyciela w c. k. gimnazjum w Buczaczu *Eustachy Nowicki*. (Rada szk. kr. 14. lipca 1910, l. 29.320).

12. Zastępca nauczyciela w c. k. III. gimnazjum w Krakowie *Roman Jaworski*. (Rada szk. kr. 31. stycznia 1911, l. 879).

13. Kandydat stanu nauczycielskiego X. *Izydor Richter*, jako zastępca katechety. (Rada szk. kr. 14. września 1910, l. 53.342).

14. Kandydat *Stefan Grabiński*, jako zastępca nauczyciela. (Rada szk. kr. 1. września 1910, l. 36.287).

15. Kandydat *Józef Mackiewicz*, jako zastępca nauczyciela. (Rada szk. kr. 30. sierpnia 1910, l. 41.969).

16. Kandydat *Kazimierz Abgarowicz*, jako zastępca nauczyciela. (Rada szk. kr. 1. września 1910, l. 41.092).

17. Kandydat *Tadeusz Tumidajski*, jako zastępca nauczyciela. (Rada szk. kr. 7. grudnia 1910, l. 66.417).

18. Kandydat *Karol Badecki*, jako zastępca nauczyciela. (Rada szk. kr. 29. sierpnia 1910, l. 36.291), z udzieleniem bezpłatnego urlopu, a następnie z przeniesieniem do lwowskiego c. k. VIII. gimnazjum. (Rada szk. kr. 13. lutego 1911, l. 2770).

c) Ulgi służbowe przyznała c. k. Rada szk. kr.

1. Zastępcy nauczyciela Dr. *Teofilowi Modelskiemu*, celem odbycia studyów naukowych za granicą, urlop na I. półrocze (rozp. z 4. lipca 1910, l. 37.586) i na II. półrocze (rozp. z 29. stycznia 1911, l. 839).

2. Nauczycielowi Dr. *Janowi Brykowi*, celem odbycia studyów naukowych, urlop na I. półrocze (rozp. z 4. września 1910, l. 49.038) i na II. półrocze (rozp. z 30. stycznia 1911, l. 1322).

3. Profesorowi Dr. *Władysławowi Semkowiczowi*, celem studyów naukowych, urlop na cały rok szkolny 1910/11 (rozp. z 26. czerwca 1910, l. 29.121).

4. Zastępcy nauczyciela *Stefanowi Vrtelowi* zníženie liczby godzin do połowy na I. półrocze (rozp. z 8. czerwca 1910, l. 30.531), a następnie urlop na II. półrocze celem poratowania zdrowia (rozp. z 30. stycznia 1911, l. 1258).

5. Zastępcy nauczyciela *Niceforowi Perzyńskiemu* zníženie liczby godzin do połowy (rozp. z 8. czerwca 1910, l. 30.531), a następnie dla poratowania zdrowia urlop do końca I. półrocza (rozp. z 11. października 1910, l. 58.511) i na II. półrocze (rozp. z 29. stycznia 1911, l. 495).

6. Zastępcy nauczyciela *Adamowi Łańcuckiemu* zníženie liczby godzin do połowy na I. półrocze (rozp. z 14. lipca 1910, l. 37.937).

7. Zastępcy nauczyciela *Stefanowi Grabińskiemu* zníženie liczby godzin do połowy na II. półrocze (rozp. z 31. stycznia 1911, l. 1805).

8. Zastępcy nauczyciela *Henrykowi Hirschowi* zníženie liczby godzin do połowy na II. półrocze (rozp. z 24. grudnia 1910, l. 78.101).

8. Profesorowi X. Dr. *Antoniemu Ratusznemu* znížkę obowiązkowej liczby godzin na I. półrocze (rozp. z 16. września 1910, l. 51.957) i na II. półrocze (rozp. z 30. stycznia 1911, l. 1259) dla poratowania zdrowia.

10. Profesorowi *Bronisławowi Dobrzańskiemu*, ze względu na nadwątlony stan zdrowia, zniżkę liczby godzin tygodniowej nauki do 10 w I. półroczu (rozp. z 7. maja 1910, l. 26.125) i w II. półroczu (rozp. z 27. stycznia 1911, l. 997).

11. Profesorowi Dr. *Adamowi Maksymowiczowi* na II. półroczu zniżki obowiązkowej liczby godzin do połowy, celem umożliwienia mu odbywania wykładów w tutejszej c. k. szkole politechnicznej (rozp. z 30. stycznia 1911, l. 1302).

d) VIII. rangę służbową przyznał P. Minister w. i o. reskr. z 2. lipca 1910, l. 26.075 (Rada szk. kr. z 30. sierpnia 1910, l. 46.863) profesorowi *Janowi Salomonowi Friedbergowi*.

c) Zatwierdzony w zawodzie nauczycielskim z tytułem profesora nauczyciel *Franciszek Barański*, reskr. c. k. Rady szk. kr. z 30. stycznia 1911, l. 636.

II.

Wykaz lektury.

Język polski. Kl. V. Pan Tadeusz, Juliusz Cezar, Zemsta.— Kl. VI. Pamiętniki Paska, Trylogia Sienkiewicza. — Kl. VII. Powrót pośła, Barbara Radziwiłłówna; Mickiewicza Ballady, Konrad Wallenrod, Dziady II., IV., III.; Marya Malczewskiego: Fredry Śluby panińskie i Zemsta; Słowackiego Jan Bielecki, Marya Stuart i Kordyan. — Kl. VIII. Słowackiego Lilla Weneda, Balladyna i Ks. Marek; Krasińskiego Nieboska komedia, Irydyon, Przedświt; Rzewuskiego Listopad; Korzeniowskiego Kollokacya, Żydzi; Pola Pieśni Janusza; Ujejskiego Skargi Jeremiego; Lenartowicza Zachwycenie.

Język łaciński. Kl. III. Żywoty Neposa. — Kl. IV, Caesar, Comment. de bello Gall. I. 1—29, II., IV 1—15. — Kl. V. Ovidius, Metam. 9 ust., Trist. 2 ust., Fasti 5 ust.; Livius I XXII. (w wyjątkach). — Kl. VI. Sallustius, Bellum Jugurthinum; Cicero In Cat. I.; Vergilius Aen. I. Bucol. 2 ust., Georg. 2 ust.—Kl. VII. Cicero, In Verrem IV., De imperio Gn. Pompei, Laelius; Vergilius Aen. VI. — Kl. VIII. Horatius, 20 ód, 3 satyry, 2 listy; Tacitus Ann. I., XV. 38—46.

Język grecki. Kl. V. Z Fiderera Chrestomatyi z pism Xenofonta: Anab. 9 ust., Hom. II. I.—Kl. VI. Homera Iliada I. (dok.) II., III., VI., XVI., XXIV. Herod. V. — Kl. VII. Homera Odys. I., VI., IX., XI., XVI.; Demostenes Filip. III.; Platon, Apologia. — Kl. VIII. Platon, Apologia i Kriton; Sofokles, Król Edyp.

Język niemiecki. Kl. VI. Die Journalisten, Minna v. Barnhelm. — Kl. VII. Hermann und Dorothea, Die Jungfrau v. Orleans, Wilhelm Tell. — Kl. VIII. Iphigenie, Sappho,

III.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) w języku polskim.

Klasa V. 1. do wyboru: *a)* Jakie mamy plany na nowy rok szkolny? *b)* Opis wycieczki wakacyjnej. *c)* Życie na wsi. Wrażenia osobiste (dom). — **2.** do wyboru: *a)* Obraz zgromadzenia greckiego. Na podstawie Iliady. *b)* Nestor i Rymwid. Porównanie (szk.). — **3.** do wyboru: *a)* Obraz wieczerzy staropolskiej. Na podstawie I. ks. Pana Tadeusza. *b)* Wieczór na wsi. Obrazek obyczajowy. Na podstawie I. ks. Pana Tadeusza (szk.). — **4.** do wyboru: *a)* Obraz potopu. Na podstawie lektury Owidego. *b)* Krajobrazy leśne w Panu Tadeuszu. *c)* Na czym polega podmiotowość Mickiewicza w przeczytanych księgach P. Tadeusza (dom.). — **5.** Na czym polega humor w Panu Tadeuszu? (szk.). — **6.** Najważniejsze znamiona epepei. (Na podstawie przykładów z lektury wysnuć charakterystykę poezji opisowej) (szk.). — **7.** Jak odtworzył Słowacki boleść i rozpacz ojca zadżumionych (dom). — **8.** do wyboru: *a)* Przerwa. *b)* Kiedy byłem chory (szk.). — **9.** Cechy główne powieści poetycznej. Na podstawie Grażyny (dom.). — **10.** O środkach artystycznych poezji lirycznej (szk.).

Klasa VI. A. 1. do wyboru: *a)* Wycieczka w góry. Opis. *b)* Suis rebus contentum esse maximae certissimaeque divitiae sunt. Powiastka. *c)* Klucznik Gerwazy jako typ sługi w domu starszłacheckim (dom.). — **2.** do wyboru: *a)* Z jakich źródeł czerpało społeczeństwo polskie oświatę w 14. i 15. wieku? *b)* Zawiązki historyografii polskiej (szk.). — **3.** do wyboru: *a)* Dzień zaduszny. *b)* Jakie różnice uwydatniają się w poglądach Reja i Modrzewskiego na obowiązki obywatela? (dom.). — **4.** do wyboru: *a)* Rzut oka na rozwój myśli politycznych w 16. w. *b)* Sądownictwo polskie 16. w. w oświetleniu współczesnych poetów i pisarzy (szk.). — **5.** Rzut oka na rozwój satyry w Polsce do czasów Kochanowskiego (szk.). — **6.** Rozwój kaznodziejstwa polskiego do 16. wieku włącznie (dom.). — **7.** Jakie wady wytyka Skarga społeczeństwu w „Kazaniach sejmowych“ (szk.). — **8.** Powody wypraw krzyżowych (szk.). — **9.** Liryka polska w wieku 17. (dom.). — **10.** Jak należy rozumieć zdanie Staszica: „Upaść może naród wielki; zniszczyć tylko nikczemny“ (dom.).

Klasa VI. B. 1. do wyboru: *a)* Sąsiedzkie zatargi i spory, jako wyraz narodowego temperamentu. Na podstawie Pana Tadeusza. *b)* Protazy jako znikający typ woźnego. Na podstawie Pana Tadeusza. *c)* Targ w miasteczku. Spostrzeżenia własne (dom.). — **2.** do wyboru: *a)* Rola szkół w Polsce do 15. wieku. *b)* Początek i rozwój akademii krakowskiej. *c)* Obyczaje kota. Spostrzeżenia osobiste (szk.). — **3.** do wyboru: *a)* Pogląd na piśmiennictwo polskie przed wystąpieniem Reja. *b)* Jakie okoliczności tamowały rozwój historii literatury do XVII. w.? *c)* Przyzwyczajenie drugą naturą (forma powiastki) (dom.). — **4.** do wyboru: *a)* Jak Rej radzi wychować młodego człowieka? *b)* Stan społeczeństwa rzymskiego w czasie wojny Jugurtyńskiej. Wedle Sallustyusza (szk.) — **5.** Odprawa posłów greckich jako wyraz wskazań etyczno moralnych Kochanowskiego (szk.). — **6** Patryotyzm Skargi (szk.). **7.** Rzut oka na literaturę XVI. w. — **8** Skreślić obraz życia ludu wiejskiego na podstawie sielanki Szymonowicza „Żeńcy“ (dom.). — **9.** Analiza stylu retorycznego Birkowskiego na podstawie kazania p. t. „Nagrobek Osmanowi“ (szk.). — **10.** „Liberum veto“ żrenica złotej wolności szlacheckiej (dom.).

Klasa VII. **1.** do wyboru: *a)* Na czym polegała reforma szkolna Konarskiego? *b)* Wrażenia z uroczystości grunwaldzkich. *c)* Najmilsze wspomnienia wakacyjne (dom.). — **2.** do wyboru: *a)* Twórczość Krasickiego do wydania satyr. Próba charakterystyki, pisana na podstawie czytanych utworów. *b)* Jesienią w mieście. *c)* Jaki jest mój ulubiony pisarz i dlaczego? (szk.). — **3.** do wyboru: *a)* Wykaz na dramacie Felińskiego zasadnicze cechy pseudoklasyycznej tragedii. *b)* Życie na grobach. Wrażenie z cmentarza w dniu żałobek. *c)* Obraz ruchu ulicznego w dniu 1. i 2. listopada. (dom.). — **4.** *a)* Dobre strony pseudoklasycyzmu. *b)* Co zrobiło na mnie najsilniejsze wrażenie? (szk.). — **5.** Ewolucja duszy Mickiewicza do wydania Wallenroda. (szk.). — **6.** Obrazy cierpień młodzieży w III. cz. „Dziadów“. (szk.). — **7.** Widok miasta w czasie śnieżnego dnia zimowego. (dom.). — **8.** do wyboru: *a)* Rola przyrody w poemacie Malczewskiego. *b)* W jaki sposób maluje Malczewski obrazy przyrody? (szk.). — **9.** do wyboru: *a)* „Zemsta“ Fredry jako zwierciadło ówczesnych obyczajów i charakterów. *b)* Ruch uliczny, Obserwacja uczniów. (dom.). — **10.** Słowacki w pierwszym okresie twórczości. (szk.).

Klasa VIII. **1.** do wyboru: *a)* O ile Słowacki uczynił Kordyana wyrazem własnej duszy? *b)* Wpływ przyrody na usposobienie człowieka. Spostrzeżenia własne. (dom.). — **2.** do wyboru: *a)* Świat fantastyczny Słowackiego i Szekspira. Na podstawie Balladyny i Snu nocy letniej. *b)* Stworzę powiastkę na temat: Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. (szk.). — **3.** do

wyboru: *a)* Dlaczego można nazwać Anhellego czynem społecznym? *b)* Jakich barw używa Słowacki w „Anhellim“ i jakie jest ich znaczenie? *c)* Jakie refleksje i uczucia budzi we mnie doroczna pamięć o zmarłych? (dom.). — 4. do wyboru: *a)* Jaki jest stosunek Rozy do Wenedów? *b)* Źródła mistycyzmu Słowackiego w znanych mi utworach poety przed r. 1841. *c)* Melodye jesienne. Obraz zasypiającej przyrody. (szk.). — 5. Jaki zachodzi stosunek dwu pierwszych części Nieboskiej komedyi do dwu drugich części? (dom.). — Tło historyczne w Irydyonie. (szk.). — 7. Rola Polski wobec Europy. (Według Przedświt) (dom.). — 8. Co skorzystałem podczas studyów gimnazjalnych i jak zamyślam nadal pracować? (szk.).

b) w języku niemieckim

Klasa V. 1. Der goldene Tod. Nacherzählung. (szk.). — 2. do wyboru: *a)* Die Bedeutung der Schifffahrt. *b)* Was trennt die Länder: Gebirge oder Meere? (dom.). — 3. Die Rolle der Eri-nyen in der Orestessage. (szk.). — 4. Schillers Taucher und Tiecks Wassermensch. Ein Vergleich. (dom.). — 5. Die Sage von Niobe. Nach Ovid. (szk.). — 6. Erklärung des Gemäldes von Moritz Schwand „Der Graf von Habsburg“. (dom.). — 7. Der Verlauf eines olympischen Festspiels (szk.). — 8. Die Entdeckung der Mörder des Ibykus. (Darstellung der Szene im Theater). — 9. Was hat Prometheus für die Menschheit getan? (Auf Grund der deutschen Schullektüre). — 10. Die Idee in Schöckcs Triumphator verglichen mit Schillers „Ring des Polykrates“ (dom.). — 11. Beschreibung von Raffaels Madonna della Sedia. (szk.). — 12. Gedankengang und Idee des Geibelschen Gedichtes „Aus dem Walde“. (szk.).

Klasa VI. A. i B. 1. do wyboru: *a)* Der Sommeraufenthalt auf dem Lande mit all seinen Freuden und Leiden. *b)* Neues aus Schule und Stadt. In Briefform. (dom.). — 2. do wyboru: *a)* Wie Reineke Fuchs den Bären und den Kater zu Schaden bringt. *b)* Welche Kämpfe muss der Ritter in der Ballade „Der Kampf mit den Drachen“ bestehen? (szk.). — 3. *a)* Das Bild eines ehrlichen Mannes. Nach Ganghofers „Das Geheimnis der Mischung“. *b)* Die Sehenswürdigkeiten der Stadt Lemberg (dom.). — 4. do wyboru: *a)* Welche Verhältnisse zwingen Schiller zur Flucht aus Stuttgart? *b)* Die Ereignisse, welche dem Kampf mit dem Drachen vorangehen *c)* Charakteristik des Ritters in der Ballade Der Kampf mit dem Drachen. (szk.). — 5. do wyboru: *a)* Geschichte des numidischen Bürgerkrieges bis zur Hinrichtung Adherbals. *b)* Hiempsals Ermordung. *c)* Kinkels Petrus verglichen mit dem entsprechenden Abschnitt in Sienkiewicz „Quo vadis“ (dom.). — 6. do wyboru: *a)* Mut und Heldentum in der Ballade „Der Tau-

cher“ und „Der Kampf mit dem Drachen“. — 7. Goethes Studienjahre. (dom.). — 8. *a)* Der Ritter in Uhlands „Schwäbischer Kunde“ und Longinus Podbipięta bei Sienkiewicz. *b)* Was lockt die Menschen in die Ferne. (dom.). — 9. *a)* Parzivals Schuld und deren Folgen. *b)* Das Glück von Edenhall. Inhaltsangabe. (szk.). — 10. *a)* Matejkos Bild: Die Schlacht bei Grunwald. (dom.). — 11. do wyboru: *a)* In der Klosterschule. Inhaltsangabe. *b)* Das Äussere und das Innere einer mittelalterlichen Stadt. Auf Grund der Schullektüre. (szk.). — 12. do wyboru: *a)* Welche Rolle spielt Blumenberg in Freytags Journalisten? *b)* Was könnte uns die Weichsel erzählen? (dom.). — 13. *a)* Meine Lieblingsgestalt in Freytags Journalisten. *b)* Der 3. Mai in Lemberg. (dom.).

Klasa VII. 1. Goethes Zauberlehrling und Lukians Erzählung vom Zauberbesen. Ein Vergleich. (dom.). — 2. Welches Zeitbild entwirft Walther von der Vogelweide in seiner Elegie? (szk.). — 3. Hermanns Vaterhaus. (dom.). — 4. Wie beschreibt uns Homer im I. Gesange der Odyssee den Empfang eines Gastes? (szk.). — 5. Der Gegensatz zwischen einst und jetzt in Goethes Hermann und Dorothea. (szk.). — 6. Die Tragik in Schmitthenners „Friede auf Erden“. (dom.). — 7. Die Wiedererkennung (*ἀναγνώρισμός*) zwischen Odysseus und Telemachos in 16. Gesange der Odyssee. (szk.). — 3. Man entwickle die Gedanken, die ausgedrückt sind in den Versen Schillers:

„Und setzet ihr nicht das Leben ein,

„Nie wird auch das Leben gewonnen sein? (dom.).

9. Die Exposition der Haupthandlung in Wilhelm Tell. (szk.). — 10. Die Reformen Josefs II. Auf Grund des historischen Unterrichtes. (szk.).

Klasa VIII. 1. do wyboru: *a)* Ein Gang durch ein antikes Museum. *b)* Wann kann man von einem Lande sagen, es sei reich? (dom.). — 2. do wyboru: *a)* Welche Aufgabe weist Schiller der Glocke im Lied von der Glocke zu? *b)* Der künstlerische Aufbau von Schillers Lied von der Glocke. (szk.). — 3. do wyboru: *a)* Bewahrheitet sich die Behauptung: „Die Zukunft ist für den Menschen nicht so dunkel, als viele glauben? *b)* Hat das Sprichwort recht: „Wer unter Wölfen ist, muss mitheulen“ (dom.). — 4. Welche Idee legt Hans Hoffmann seiner Erzählung „Der Toten Sehnsucht“ zu grunde und wie entwickelt er sie? (szk.). — 5. Die Verwendung der Erkennung (*ἀναγνώρισμός*) in Goethes Iphigenie (szk.) — 6. Die romantischen Motive in Kleistes „Heiliger Cäcilie“. (szk.). — 7. Welche Gedanken entwickelt Schiller in dem Gedichte „Drei Worte des Glaubens“. (szk.). — 8. Die Vorfabel im Sophokleischen Drama „König Ödipus“ (szk.).

IV.

Tematy przy egzaminie dojrzałości.

W terminie letnim 1911.

1. Z języka polskiego (dla obu oddziałów).

a) W jaki sposób kształtowały się stosunki w zaborze austriackim od rozbiorów do dnia dzisiejszego?

b) Jak pojmowali swoją misję wobec narodu Mickiewicz, Słowacki, Krasiński?

c) Non multa, sed multum.

2. Z języka łacińskiego:

Przetłómaczyć na język polski w oddz. *A.* P. Cornelii Taciti Ann. II. c. 71—72. — w oddz. *B.* M. Tulli Ciceronis De officiis III. § 43—46.

3. Z języka greckiego:

Przetłumaczyć na język polski w oddz. *A.* Platona Jon V. w oddz. *B.* Xenofonta: ze wspomnień o Sokratesie III. 9. 1—5.

V.

Zbiory naukowe.

A) Stan z dnia 30. czerwca 1911.

1. Biblioteka dla nauczycieli ma dzieł	4650
w tomach	9816
2. Biblioteka dla młodzieży ma dzieł polskich	2131
„ niemieckich	1196
„ ruskich	177
3. Gabinet archeologii i sztuki ma obrazów ściennych, gipsów i fotografii	234
4. Zbiór map ma numerów	285
5. Gabinet fizyczny ma chemikalia i instalację elektryczną; przyrządów fizycznych	665
6. Gabinet przyrodniczy ma numerów	862
7. Zbiór środków naukowych do nauki rysunków ma numerów	1053

8. Gimnazyum prenumeruje 30 czasopism:

1. Gazeta lwowska z Przewodnikiem naukowym i literackim;
2. Przegląd Polski;
3. Biblioteka warszawska;
4. Kwartalnik historyczny;
5. Museion;
6. Kwartalnik etnograficzny „Lud“;
7. Muzeum;
8. Kosmos;
9. Eos;
10. Miesięcznik pedagogiczny;
11. Rodzina i szkoła;
12. Ruch filozoficzny z Przeglądem filozoficznym;
13. Pharus;
14. Ateneum kapłańskie;
15. Ziemia;
16. Nowe Tory;
17. Książka;
18. Przewodnik bibliograficzny;
19. Poradnik językowy;
20. Die neueren Sprachen;
21. Archäologischer Anzeiger;
22. Die Natur;
23. Lehrproben und Lehrgänge;
24. Neue Jahrbücher für das kl. Altertum etc.
25. Zeitschrift für das Gymnasialwesen;
26. Zf. für oest. Gymnasien;
27. Zf. für den phys. und chem. Unterricht;
28. Zf. für Zeichen- und Kunstunterricht;
29. Zf. für Lehrmittelwesen und pädagogische Literatur;
30. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für K. u. U.

Bezpłatnie otrzymuje zakład: 1. Misyje katolickie; 2. Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi; 3. Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych.

B) Nabytki zbiorów naukowych w r. 1910/11.

1. *Do biblioteki nauczycielskiej* zakupiono 117 nowych dzieł i uzupełniono dawniejsze wydawnictwa nowymi tomami. Ważniejsze z nich są: Thesaurus linguae latinae (c. d.). — Boniecki: Herbarz (c. d.). — Enzyklopädie der math. Wissenschaften (c. d.). — Rettwisch: Jahresberichte über das höhere Schulwesen XXIV. — Pauly Wissowa: Realenzyklopädie des klassischen Altertums (c. d.). — Roscher: Lexikon der gr. u. röm. Mythologie (c. d.). — Salzer III. Geschichte der deutschen Literatur (c. d.). — Nagl Seidler: Deutsch-oesterr. Literaturgeschichte (c. d.). — Finkh: Philosophische Propädeutik. — Rausch: Elemente der Philosophie. — Sandig: Didaktische Ketzereien. — Höfler: Didaktik des mathematischen Unterrichtes. — Twardowski: Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki. — Kubala: Szkice historyczne, III. t. — Dawid: Inteligencya, wola i zdolność do pracy. — Biegański: Podręcznik logiki i metodologii. — Prodingler: Verfassungsentwurf für eine Schulgemeinde. — Prodingler: Was ich mit der Schulgemeinde will. — Lukas i Ullmann: Nowe kierunki w elementarnej nauce ry sunków. — Himmelbauer: Chemie und Mineralogie. — Gränzer und Schmidt: Grundriss der Mineralogie und Chemie. — Leuchtenberger: Vademecum für junge Lehrer. — Lorentowicz: Nowa Francya literacka. — Höffding: Psychologia, przekład polski.

Nadto otrzymała biblioteka bezpłatnie wydawnictwa krakowskiej c. k. Akademii Umiejętności.

2. Biblioteka uczniów, dział polski.

Zakupiono :

Gąsiorowski: Rok 1809. — Pisma Maurycego Mochnackiego w wyd. Śliwińskiego. — Merezkowski: Leonardo da Vinci. — Nieznane pisma Adama Mickiewicza z archiwum Filomatów, wydał J. Kallenbach. — Foerster: Drogowskaz życia. — Kubala: Szkice historyczne, III. t. — Kraushar: Zarysy literacko-historyczne. — Kraushar: Sprawa studenta Benedykta Kalinowskiego. — Kridl: Mickiewicz i Lammenais. — Jarosz: Śląsk cieszyński. — X. Gabrył: Filozofia przyrody. — Svante Arrhenius: Jak powstają światy. — Opiński: Chopin. — Antoniewicz: Grotger. — Witkiewicz: Matejko. — Prus: Faraon. — Wypiański: Noc listopadowa. — Kasprowicz: Krzak dzikiej róży. — Kasprowicz: Moja pieśń wieczorna. — Sieroszewski: Z fali na fale. — Konopnicka: Pan Balzer w Brazylii. — Bednarski: Wiersze i proza. — Windakiewicz: Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego. — Gustawicz i Wyrobek: Z wszechświata. — X. Górka: Dziewica Orleańska. — Śliwiński: Maurycy Mochnacki. — Cypryan Norwid: Białe i czarne kwiaty. — Sienkiewicz: Krzyżacy. — Smrek: Nad Lemanem. — Brzozowski: Legenda młodej Polki. — Brückner: Dzieje literatury polskiej. — Bayet: Krótki zarys historii sztuki. — Rydel: Z greckiego świata. — Ajschylos: Cztery dramaty, przełożył Kasprowicz. — Ajschylos: Dzieje Orestesa, przełożył Kasprowicz. — Eurypidesa Hippolytos, tłóm. Butrymowicz. — Grądzielski: Dzieje literatury polskiej. — Kiernik: Życie w nurtach oceanu. — Sandeau: Na skale mew. — Pini: Wieczory Polskie. — Verne: Na około księżycy. — Nansen: Wśród lodów i nocy. — Dygasiński: Robinson Polski. — Kraszewski: Mistrz Twardowski. — Sieroszewski: Zamorski djabeł. — Sieroszewski: Ze świata. — Morawska: Germek książęcy. — Bukowiecka: Księstwo Warszawskie. — Przyborowski: Grom Maciejowicki. — Morawska: Na zgliszczach zakonu. — Przyborowski: Olszynka Grochowska. — Bukowiecka: Królowa Morza. — Mader: Samochodem przez Australię. — Przyborowski Berezyna. — Wells: Wojna w przestworzu. — E. d'Amicis: Serce. — Kipling: Druga księga Dżungli. — Müller: Młodość sławnych ludzi. — Sienkiewicz: Quo vadis, w opracowaniu Bobina. — Geikie: Geologia. — Jaworski: Lwów za Jagiełły. — Czołowski: Wysoki zamek. — Krajewski: Lwowskie przedmieścia. — Abraham: Początek arcybiskupstwa łacińskiego w Polsce. — Łuniński: Napoleon (album).

3. *Biblioteka uczniów, dział niemiecki.*

Zakupiono:

Hebbel: Schatz-Kästlein. — Reinick: Gedichte, Erzählungen, Märchen. — Frommel: Aus dem untersten Stockwerke. — Hertz: Unser Elternhaus. — Jakoby: Aus dem Märchenlande. — Scharer: Rätselbuch. — Seidel: Wintermärchen. — Wiesenberger: Ernstes und Heiteres. — Leuchs-Mack: Aegyptische Reiseskizzen. — Guthe: Palästina. — Wagener: Deutsche Ostseeküste. — Hass: Deutsche Nordseeküste. — Kerp: Am Rhein. — Schirmer: Bilder aus dem altrömischen Leben. — Velhagen & Klasings Volksbücher: 1. Rembrant — 2. Tizian — 3. Napoleon I. — 5. Schiller — 6. Theodor Körner — 7. Beethoven — 8. Eugen Bracht — 9. Capri und der Golf von Neapel — 10. Dürer — 11. Luitpold, Prinz Regent von Bayern.

4. *Gabinet archeologiczny.*

Oprawiono w ramy 52 fotografii widoków Grecji dzisiejszej. Zakupiono Bruckmanna Wandbilder nr. 1, 3, 4, 6 (Hermes Praxytelesa. — Pomnik grobowy Hegesy. — Augustus z Prima Porta. — Sarkofag Aleksandra W.).

5. *Gabinet historyczno-geograficzny.*

Przybyły:

Rothaug-Gustawicz: Planigloby. — Majerski: Galicya. — Gaebler: Skandinavien u. Russland. — Orographisches Tableau der Karpathen. — Gerasch Pendel: Geographische Charakterbilder aus Oesterreich. — Nadto dano ramy do kilkunastu obrazów i naprawiono dawniejsze mapy kosztem 232 koron.

6. *Do nauki rysunków* zakupiono: 8 motyli zagranicznych. — 9 motyli krajowych. — 7 piór ptasich. — kolekcję suszonych owoców. — liść palmy. — wypchanego ptaka. — topór. — obcęgi.7. *Nabytki gabinetu przyrodniczego:*

Pfurtschellera Zoologische Wandtafeln nr. 22, 23, 24. — Mikroskop. — 13 tablic zool. Leutemana. — 30 obrazów do stereoskopu.

8. *Nabytki gabinetu fizyki:*

Statyw Runsena z lampką, waga niwelacyjna na trójnogu, łąta miernicza, 4 wizyrki, model teodolitu ze statywem, gnomon, termometry do kalorymetru, kalorymetr do mieszanin, kalorymetr do promieni, lampka Bartelsa.

VI.

Fundusz dla ubogiej młodzieży.

A) Bratnia Pomoc

powstała z dniem 1. grudnia 1907. Organizacja jej polega na tem, że uczniowie zobowiązują się do pewnych datków miesięcznych, które składają na ręce skarbnika klasowego, a on je wręcza księdzu katechecie. Pieniądze przechowują się w kancelaryi, w podręcznej kasie dyrektora. Opiekowali się Bratnią Pomocą ks. katecheci Ratuszny i Richter z udziałem kierownika zakładu.

Dochód w r. 1910/11.

1. Pozostałość z r. 1909/10	1152	K.	10	h.
2. Składki uczniów	441	"	76	"
3. Przy wpisach zebrano	689	"	75	"
4. JWP. Pogonowska	20	"	—	"
Stojowska	26	"	—	"
Rozwadowska	40	"	—	"
hr. Wodzicka	10	"	—	"
X. Richter	20	"	—	"
X. Baściak	24	"	—	"
Sodalicya Pań polskich	6	"	—	"
Drobne datki	51	"	08	"
Klasa VIII. w dniu imienin Gosp. klasy . . .	13	"	50	"
" I a. " " " " " "	22	"	—	"
5. Zwrot za sukno lub krawca	106	"	95	"
6. Za wypożyczone książki	55	"	—	"
Razem	2678	K.	14	h.

Wydatki.

II.

1. Książki szkolne	315	K.	24	h.
2. Dwu uczniom zasiłek jednorazowy	28	"	40	"
3. Bursie za 2 uczniów	125	"	—	"
4. Sukno na ubrania	650	"	25	"
5. Krawiec	882	"	34	"
6. Spodnie gotowe	146	"	60	"
7. Buty	108	"	—	"
8. Drobne wydatki	7	"	37	"
Razem	1763	K.	20	h.

Zestawienie.

Dochody	2678	K.	14	h.
Wydatki	1763	"	20	"
Pozostaje	914	K.	04	h.

Z przytoczonych cyfr wynika, że wydatki przewyższyły znacznie dochody, a pozostałość kasowa istnieje tylko dzięki wydatnej nadwyżce kasowej z poprzedniego roku.

B) Fundusz wsparć, utworzony w r. 1875 przez byłych uczniów tego gimnazjum, wynosi 2600 koron (w listach zastawnych galic. Tow. kredytowego ziemskiego i na książeczkę Gal. Kasy Oszczędności). Procent w kwocie 104 koron rozdzielono w myśl aktu fundacyjnego między 2 niezamożnych uczniów, za uchwałą konferencyi na końcu I. półroczu.

C) Bursa polska im. Stefana Batorego dla uczniów gimnazjalnych Franciszka Józefa. Otwarta 1. września 1907, mieści się w budynku miejskim przy ul. Jabłonowskich pod l. 11. W r. 1910/11. mieszkało w bursie 18 uczniów za opłatą miesięczną od 20 do 43 koron, pod kierownictwem profesora tutejszego, Władysława Szujskiego, który również mieszka w lokalach bursy. Fundusze na utrzymanie bursy płyną z jednorazowych datków i z wkładek członków Towarzystwa Bursy polskiej im. Stefana Batorego. Towarzystwo to zawiązało się w r. 1907 za inicjatywą byłych uczniów tego gimnazjum i dyrektora Dra Tomaszewskiego; liczy ono obecnie 346 członków z roczną wkładką najniższą 6 K.; prezesem Towarzystwa jest Radca Wyższego Sądu krajowego, Karol d' Abancourt.

Dyrekcya gimnazjum dziękuje wszystkim dobrodziejom bursy, których najwięcej znajduje się wśród rodziców uczniów, i prosi o dalszą pamięć o tej dobroczynnej instytucyi. Wszelkie datki na rzecz bursy i zgłoszenia na członka Towarzystwa Bursy przyjmuje wdzięcznie Dyrekcya.

VII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny 1910/11 rozpoczął się dnia 4. września 1910 uroczystem nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej.

Dnia 9. września i 19. listopada odprawione zostało w kaplicy gimnazjalnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. cesarzowej Elżbiety.

W dniach 12—14. września odbył się pisemny, a w dniach 19. i 20. września ustny egzamin dojrzałości (termin jesienny) pod przewodnictwem kierownika zakładu.

Dzień 4. października święcił Zakład uroczystości z powodu przypadającej w tym roku 80. rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana.

Pod przewodnictwem Grona nauczycielskiego wzięli uczniowie udział w pogrzebie poetki Konopnickiej.

Dnia 15. października, jako w rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, 29. listopada, jako w rocznicę wybuchu walki narodowej w r. 1830— i 21. stycznia t. j. w rocznicę wybuchu powstania styczniowego wysłuchała młodzież w kaplicy gimnazjalnej mszy żałobnej.

Dnia 22. października urządziła młodzież zakładu w Auli szkolnej uroczysty wieczór ku czci Szopena.

Dzień 14. lutego odbył się egzamin dojrzałości (termin lutowy) pod przewodnictwem kierownika zakładu.

Dnia 4. marca, jako dzień patrona Zakładu, św. Kazimierza królewicza, był wolny od nauki; nabożeństwo okolicznościowe odprawiono w kaplicy szkolnej.

Dnia 3. maja wzięła młodzież z nauczycielami udział w obchodzie patriotycznym na boisku sokolem, a następnie w pochodzie pod kolumnę Mickiewicza.

Uroczystym wieczorem dnia 4. lutego uczciła młodzież mistrzów pieśni romantycznej: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Wyspiańskiego. Do zebranych przemawiał prof. Maurer. Obchód zaszczylicili swoją obecnością, JWW. PP. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dr. Ignacy Dembowski i Radca szkolny Dr. Franciszek Majchowicz.

Nauki rekolekcyjne w dniach 5. 6. i 7. marca wygłosił do młodzieży Superior XX. Jezuitów, X. Hirubant. On też raczył w 3 egzortach przygotować abiturjentów do ostatniej spowiedzi w szkole.

W ciągu roku szkolnego młodzież przystępowała trzy razy do Sakramentów Pokuty i Ołtarza.

Egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się: a) egzamin pisemny w dniach 20.—23. maja — b) egzamin ustny abiturjentów w dniach 14—19. czerwca pod przewodnictwem dyrektora I. gimnazjum w Nowym Sączu, Stanisława Rzepińskiego — c) egzamin ustny eksternistów w dniach 23. — 26. czerwca pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, Dr. Franciszka Majchowicza.

Dnia 28. czerwca wysłuchała młodzież mszy św. za spokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny zakończono uroczystem nabożeństwem w kaplicy szkolnej dnia 30. czerwca.

W ciągu roku szkolnego zwiedzili uczniowie klas dojrzałych do tego pod przewodnictwem nauczycieli Muzeum Dzieduszyckich, fabrykę papieru w Czerlanach i Sasowie, elektrownię i gazownię miejską, obserwatorium astronomiczne.

VIII.

Praca nad młodzieżą poza ramami planu naukowego.**Sprawa fizycznego wychowania.**

Młodzież tutejszego zakładu w liczbie ponad 200 uczęszczała do parku Towarzystwa Zabaw Ruchowych w dwu dniach w tygodniu. Tam ćwiczyła się pod kierunkiem nauczycieli fachowych, każdym razem przez 2 godziny, osobno kl. I. — IV., a osobno V—VIII. — Towarzystwo pobiera tytułem zwrotu kosztów 300 koron rocznie.

Trzynastu uczniów pobierało naukę w warsztatach studenckich Ligi Pomocy Przemysłowej.

W miesiącach letnich odbywali uczniowie wiele wycieczek w okolicę Lwowa bliższą i daleką pod przewodnictwem nauczycieli. Nadto urządzono kilka wycieczek w odleglejsze strony. We wrześniu jeździło 24 uczniów na 6 dniową wycieczkę do Kamieńca Podolskiego. Podczas feryi wielkanocnych udało się 11 uczniów na Krym przez Okopy, Zwaniec, Odessę, Sebastopol, z powrotem zaś przez step do porohów Dnieprowych, przez Kijów i Podwołoczyska; podróż trwała 19 dni. — Dnia 3. czerwca zwiedziło 45 uczniów Podhorce i Olesko. — W dniach 10—12. czerwca dotarło 13 uczniów pieszo lub łodziami Dniestrem z Woziłowa do Zaleszczyk, aby poznać krajobraz wogóle, a szczególnie jar Dniestru i grotę stalaktytową w Łokutkach. — Równocześnie 15 uczniów udało się w Karpaty w okolicę Sywuli, aby potem doliną Łomnicy dotrzeć do stacji kolejowej Krechowice. — W początkach lipca ma grono uczniów udać się Wisłą z Sandomierza do Gdańska, a potem wrócić przez Poznań, Wrocław i Kraków. Inicytatorami i przewodnikami wycieczek w odległe te strony byli P. P. Dr. Łabendziński i Łańcucki, którym też c. k. Rada szkolna krajowa wyraziła najwyższe uznanie uchwałą z dnia 19. maja 1911 l. 8064.

Kółko humanistyczne uczniów kl. IV., VI. i VIII.

pod kierunkiem prof. Barańskiego.

Referaty wygłosili:

Damm Juliusz (kl. VIII.): Horacy a Kraeicki (na podstawie lektury i wydania Hor. satyr przez Kiessling-Heinse).

Pikor Bolesław: kl. VIII. Uczty i biesiady u Rzymian (na podstawie Terlikowskiego i lektury).

Pikor Bolesław (kl. VIII.): Igrzyska i widowiska amfiteatralne (na podstawie Guhl Kohner i Terlikowskiego).

Rembacz Kazimierz (kl. VIII.): Pogrzeby u Greków i Rzymian (na podstawie lektury i dzieła Guhl-Kohnera i Terlikowskiego).

Pikor Bolesław (kl. VIII.): Jak Tacyt stał się historykiem. (Na podstawie dzieła: Gaston Boissier. „Tacyt“).

Trojan Stefan (kl. VIII.): Jak Tacyt pojmuje historię. (Na podstawie dzieła: Gaston Boissier. „Tacyt“).

Matouszek Stanisław (kl. VIII.): Sąd Tacyta o Cezarach. (Na podstawie dzieła: Gaston Boissier. „Tacyt“).

Geppert Gustaw (kl. VIII.): Rozwój retoryki i szkoły deklamacyjnej w Rzymie. (Na podstawie dzieła: Gaston Boissier. „Tacyt“).

Tychowski Wiktor (kl. VII.): Odzież u Greków. (Na podstawie lektury i Terlikowskiego).

Kwiatkowski Tadeusz (kl. VII.): Odzież u Rzymian. (Na podstawie lektury i Terlikowskiego).

Spät Emil (kl. VII.): Dom grecki za czasów Homera. (Na podstawie lektury i Terlikowskiego).

Kruczkiewicz Władysław (kl. VII.): Skarb państwa. (Na podstawie lektury i Terlikowskiego).

Wolisch Robert (kl. VII.): Skarga a Demostenes. (Na podstawie lektury). Szkic porównawczy...

Wolisch Robert (kl. VII.): Atena i jej znaczenie w mitologii i sztuce greckiej. (Na podstawie Guhl-Kohnera).

Kółko filozoficzne

zawiązał nauczyciel proped. filoz. w kl. VII i VIII., N. Perzyński, a gdy przeszedł na urlop, kierował nim Dr. Zawirski. — Odbyło 5 posiedzeń, na których czytano i wyjaśniano dzieło Kartezjusza: *Meditationes de prima philosophia* w polskim przekładzie. Uczestników miało Kółko dwunastu.

Kółko historyczne

pod kierownictwem prof. Jana Friedberga odbyło 9 posiedzeń. Na pierwszym z nich wybrano nowy zarząd kółka, a na następnym omawiał kierownik z uczestnikami tematy do referatów i wykładów.

Jako nowość należy zaznaczyć, że niektórzy prelegenci nie odczytywali na posiedzeniach swych opracowań, lecz wygłaszali rzecz z pamięci, nadając jej formę wykładu. Uczestnikami byli uczniowie wszystkich klas wyższych, przeważnie jednak klasy VIII.

Wygłoszono następujące referaty:

Geppert Gusta w (kl. VIII.) „Organizacya miast i mieszczañstwa w Polsce“.

Tarnawski Wit (kl. VII., „Memoryał Ostroroga“

Adamczyk Tadeusz (kl. VII.): „Ustrój społeczny i polityczny Polski za pierwszych „Piastów“.

Pepłowski Jerzy (kl. VIII.): „Rozwój parlamentaryzmu w Polsce“.

Damm Juliusz (kl. VIII.): „Charakterystyka Jana Kazimierza na tle epoki“. (Wykład ustny).

Tenże: „Obleżenie Lwowa i Zbaraża; ugoda Zborowska“. (Wykład ustny).

Weldon Otton (kl. VIII.): „Mieszczañstwo w Polsce niepodległej“.

Kalina Leon (kl. VIII.): „Polacy na soborze w Konstancyi“.

Sprawozdanie z pracowni fizykałnej dla uczniów.

W bieżącym roku szkolnym 1910/11 otwartą została pracownia fizykałna dla uczniów z końcem października i odtąd odbywały się w niej ćwiczenia w regule dwa razy na tydzień od godziny 4—6-ej po południu, i to w pierwszym półroczu we wtorki i soboty, a w drugim półroczu w poniedziałki i czwartki. Samo urządzenie pracowni było takie same, jak w roku ubiegłym, z tą tylko różnicą, że za pieniądze, jakeimi zakład rozporządza na zakupno środków naukowych, sprowadziłem niektóre przyrządy, przeznaczone specjalnie dla takich pracowni według pomysłu Noacka, z fabryki Leybolda w Kolonii, a także niektóre prostsze przyrządy do pomiarów geodetycznych, jak wizyrki, łatę mierniczą, wagę niwelacyjną i teodolit. Prócz tego wniosłem podanie do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z prośbą o odpowiednią dotacyę dla pracowni; na podanie to jednak nie nadeszła dotąd żadna rezolucya. W pracach laboratoryjnych brali udział tylko uczniowie klasy VII.; wyniki, do jakich dochodzili, były odpowiednio do używanych niezbyt dokładnych przyrządów, przeważnie zadowolające, a gdzie doświadczenia doprowadzały do wyników zanadto niezgodnych z prawdą, tam się je kilkakrotnie powtarzało. W tym okresie czasu wykonali uczniowie następujące prace:

1) Doświadczałne stwierdzenie prawa: „Tarcie jest wprost proporcjonalne do normalnego ciśnienia na podstawie“ zapomocą równi pochyłej;

- 2) Wyznaczenie współczynnika tarcia na równi pochyłej.
- 3) Wyznaczanie przyspieszenia przy wolnym spadaniu na spadkownicy Atwooda w celu wykazania prawa, że jest ono wprost proporcjonalne do siły poruszającej.
- 4) Doświadczalne stwierdzanie prawa składania sił, działających na jeden punkt.
- 5) Wyznaczenie przyspieszenia przy wolnym spadaniu ciał we Lwowie za pomocą czasu wahnięcia wahadła.
- 6) Doświadczalne stwierdzenie prawa sprężystości Hooke'a.
- 7) Badanie czułości wagi.
- 8) Obserwacja okresu drgania ciężarka, umocowanego na końcu sprężyny i zależności tego okresu od masy ciężarka.
- 9) Doświadczalne badanie zależności czasu wahnięcia od długości wahadła.
- 10) Wyznaczanie ciężaru właściwego kilku ciał przy pomocy wagi hydrostatycznej.
- 11) Doświadczalne stwierdzenie prawa Boyle'a.
- 12) Wyznaczenie prędkości wypływu cieczy.
- 13) Wyznaczenie ciężaru właściwego powietrza.
- 14) Badanie gęstości roztworu, siarkanu miedzi i żelaza przy rozmaitych stopniach koncentracji.
- 15) Wyznaczenie ciężaru właściwego rtęci za pomocą naczyń połączonych.
- 16) Pomiar ciepła właściwego za pomocą kalorymetra wodnego.
- 17) Wyznaczenie współczynnika rozszerzalności powietrza.
- 18) Ćwiczenia z wagą niwelacyjną na podwórzu w budynku szkolnym.
- 19) Trygonometryczny pomiar wysokości budynku szkolnego przy pomocy teodolitu.

Uczniowie pracowali w grupach następujących:

- I.) Przygodzki — Sawczyński — Winkler wykonali pracę 1.
- II.) Schweizer — Przygodzki — Sawczyński wykonali pracę 2.
- III. Schor — Spät — Woliśch wykonali pracę 3, 4.
- IV. Orski — Kruczkiewicz wykonali pracę 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.
- V. Przygodzki — Tarnawski Wit wykonali pracę 12, 13, 14.
- VI. Frank — Schorr — Spät wykonali 15.
- VII. Spät — Schweizer wykonali pracę 16.

Ćwiczenia 18. i 19. były wykonane przez wszystkich uczniów, uczęszczających do pracowni.

Prof. W. Frank.

Koło miłośników fotografii.

Z początkiem bieżącego roku powstało w gimnazjum dzięki staraniom prof. Roszki Kółko miłośników fotografii. Za cel postawił sobie członkowie Kółka wzajemne doskonalenie się w tej dziedzinie przez urządzenie wycieczek wspólnych, a następnie zachęcanie przykładem do zajmowania się fotografią.

Wkrótce przystąpili uczniowie do urządzenia wystawy prac fotograf., która też pod opieką prof. Roszki przyszła w miesiącu grudniu do skutku. Wychodząc z założenia, że kształcenie zmysłu estetycznego powinno być jedynym celem fotografii, przyjęto tylko fotogramy, które ujawniały najszlachetniejszą stronę tej dziedziny i świadczyły o poczuciu piękna. Stosownie do tematów podzielono wystawę na dział zdjęć rodzajowych, krajobraz, portretów i zdjęć architektury; dla wykazania wysokiego poziomu zdobytej przez uczniów techniki ustanowiono dział powiększeń.

Wystawa przedstawiała się zupełnie korzystnie. Obok stosownie oświetlonych portretów widniały obrazki i sceny z życia ludu wiejskiego i małomiasteczkowego. Monumentalne wnętrza kościoła, ruiny zamków i najliczniej reprezentowane pejzaże, pełne nastroju zdjęcia stawów i odbijających się w nich drzew.

W ciągu zimy praca w Kółku osłabła; z nastaniem ożywych promieni słonecznych podjęto na nowo wspólne wycieczki w okolice Lwowa; niektórzy członkowie dla zdobycia pięknych widoków wzięli udział w wycieczce na Krym, gdzie wzbogacili swe zbiory całym szeregiem niezwykłych zdjęć.

Zamierzone utworzenie ciemni gimnazjalnej przyczyni się niewątpliwie do skupienia uczniów w pracy i do rozwinięcia w wyższym stopniu zamiłowania do tej dziedziny.

„Zjednoczenie polskiej młodzieży trzeciego gimnazjum we Lwowie“.

Pod taką nazwą powstało w lutym 1911 stowarzyszenie uczniów tego gimnazjum, celem pielęgnowania ducha koleżeńskiego i tężyzny fizycznej, tudzież celem samokształcenia. „Zjednoczenie“ pracuje w trzech sekcjach.

Sekcja czytelniana (na czele uczeń VII. kl. Kucharski) gromadziła uczniów trzy razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych i dostarczała im do czytania książek i czasopism. Czasopisma prenumerowane lub darowane: Tygodnik ilustrowany, Świat, Przegląd narodowy, Sfinks, Pamiętnik literacki. Kwartalnik historyczny, Kosmos, Miesięcznik literacki, Ziarno, Ziemia, Nasz kraj, Przewodnik naukowy i literacki. — Nadto wygłoszono w tej sekcji następujących 5 odczytów:



1. Prof. Maurer: „O śnie srebrnym Salomei“.
2. Langbank z V. kl. „Pojęcie kultury, jej podstawy i warunki w świetle myśli współczesnej“.
3. Wolisch z VII. kl.: „O stylu jako zjawisku społecznym“. (Sprawozdanie z odczytu J. G. Pawlikowskiego).
4. Rubel z V. kl.: „O dramatach greckich“ Wyspiańskiego.
5. Kroch z V. kl.: „Klasyfikacja wiedzy“.

Sekcja obchodowa (na czele ucz. VIII. kl. Geppert) doprowadziła do skutku „poranek współczesnej liryki polskiej“ dla członków Zjednoczenia i obchód w rocznicę konstytucji 3. maja dla wszystkich uczniów zakładu.

Sekcja zabawowa (na czele uczn. VII. kl. Pichl) zorganizowała turniej szachowy.

Na czele Zjednoczenia stoi wydział, który tworzą naczelnicy sekcji, prezes, wiceprezes i skarbnik. Prezesem był uczeń VII. kl., Kwiatkowski. — Nad rozwojem i działalnością Zjednoczenia czuwa kuratorya, do której należeli: prof. Jędrzejowski, prof. Maurer i ks. Ratuszny.



IX. Statystyka

	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa
1. Liczba uczniów					
Z końcem roku 1909/10 było :	51	48	46 ²	48 ²	38 ¹
Z początkiem roku 1910/11 przyjęto :	41	39	50	47	47
W ciągu roku szkolnego przybyło :	3	4	5	2	3
Wogóle zatem przyjęto :	44	43	55	49	50
Między tymi przyjęto :					
a) na podstawie egzaminu wstępnego .	43	40	2	3	2
b) na podstawie świadectwa ukończenia klasy poprzedniej :					
w gimnazyum tutejszem		—	47	42	45
w innem gimnazyum publ.					
c) powtarzających klasę	1	3	6	4	3
W ciągu roku wystąpiło	4	9	8	1	6
Liczba uczniów publ. na końcu r. 1911	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹
2. Według miejsca urodzenia					
Urodzonych we Lwowie	23 ¹	17 ²	33 ¹	26 ²	27
" w powiecie lwowskiem	3 ¹	—	1	1	0 ¹
" w innych powiatach Galicyi	9 ¹	12 ²	11 ¹	18	14
" w W. ks. krakowskiem	—	1	—	—	2
" w Królestwie Polskiem	1	—	—	—	—
" w Austrii dolnej	—	—	—	1	—
" w Czechach	—	—	—	—	—
" na Węgrzech	—	—	—	—	—
" w Rosyi	0 ¹	—	—	—	—
" w Niemczech	—	—	—	—	—
Razem	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹
3. Uznało za swój język ojczysty :					
polski	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	42 ¹
ruski	—	—	—	—	1
Razem	36	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹

Zakład.

IIIb	IVa	IVb	V	VIa	VIb	VII	VIII	Razem
43	41	40	49	29	29	44	39	538
4	2	1	5	—	1	51	2	37
47	43	41	54	29	30	49	41	575
2	—	—	1	1	—	1	1	96
41	37	38	48	24	28	45	39	434
4	6	3	5	4	2	3	1	45
7	2	2	7	6	1	9	63	66
40	41	38 ¹	45 ²	21 ²	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁶
24	16	22	24 ¹	11	15	21 ²	21 ²	280 ¹¹
1	1	1	1	2 ¹	12	1	1	25 ³
13	21	10 ¹	19 ¹	7 ¹	—	14 ¹	7 ³	155 ¹¹
—	2	4	—	1	—	—	3	13
—	—	1	—	—	—	—	—	2
1	1	—	—	—	2	—	—	5
—	—	—	1	—	—	—	—	1
1	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	1	—	1 ¹
—	—	—	—	—	—	—	1	1
40	41	38 ¹	45 ²	21 ²	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁶
40	41	38 ¹	45 ²	20 ²	29	36 ³	32 ⁵	480 ²⁶
—	—	—	—	1	—	1	1	4
40	41	38 ¹	45 ²	21 ²	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁵

	la	lb	IIa	IIb	IIIa
4. Według wyznania religijnego:					
wyznania kat. obrz. łacińsk.	25 ³	23 ⁴	21 ²	29	24 ¹
„ „ „ ormiańsk.	0 ¹	—	—	—	—
„ „ „ greckiego	1	—	6	—	6
„ ewangelickiego	—	—	—	—	—
„ mojżeszowego	10	7	18	17 ²	13
Razem	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹
5. Według miejsca pobytu rodziców:					
miejskowych	30 ²	25 ²	40 ¹	37 ²	35
zamiejscowych	6 ²	5 ²	5 ²	9	8 ¹
Razem	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹
6. Wiek uczniów:					
Miało lat 11	24 ³	12 ³	—	—	—
„ 12	9 ¹	11 ¹	24 ²	21	—
„ 13	1	6	16	13 ²	20 ¹
„ 14	2	—	3	10	15.
„ 15	—	1	2	1	3
„ 16	—	—	—	1	3
„ 17	—	—	—	—	2
„ 18	—	—	—	—	—
„ 19	—	—	—	—	—
„ 20	—	—	—	—	—
„ 21	—	—	—	—	—
„ 22	—	—	—	—	—
„ 23	—	—	—	—	—
„ 32	—	—	—	—	—
Razem	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹
7. Na przedmioty nadobowiązkowe ucze- szczało:					
na naukę a) języka ruskiego	—	2	4	2	—
„ b) języka francuskiego	—	—	—	—	9

IIIb	IVa	IVb	V	VIa	VIb	VII	VIII	Razem
27	27	24	29 ¹	11 ²	14	29 ²	25 ¹	308 ¹⁶
—	—	0 ¹	1	—	—	0 ¹	—	1 ³
—	2	—	—	1	—	2	1 ¹	19 ¹
—	—	—	—	—	1	—	—	1
13	12	14	15 ¹	9	14	6	7 ³	155 ⁶
40	41	38 ¹	45 ³	21 ²	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁶
31	29	34	37 ¹	17	25	30 ¹	32 ⁴	402 ¹⁹
9	12	4 ¹	8 ¹	4 ²	4	7 ²	1 ¹	82 ¹³
40	41	38 ¹	45 ²	21 ²	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁶
—	—	—	—	—	—	—	—	36 ⁶
—	—	—	—	—	—	—	—	65 ⁴
19	—	—	—	—	—	—	—	75 ³
10	19	20	—	—	—	—	—	79
7	12	10 ¹	33 ²	—	—	—	—	69 ³
1	6	4	8	7 ¹	19	—	—	49 ¹
2	4	2	1	12	2	24 ³	—	49 ³
1	—	2	3	2 ¹	6	10	19	43 ¹
—	—	—	—	—	2	1	8	11
—	—	—	—	—	—	2	3 ²	5 ²
—	—	—	—	—	—	—	3	3
—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	0 ¹
—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	0 ¹
—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	0 ¹
40	41	38 ¹	45 ²	21 ²	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁶
—	1	—	3	—	—	2	1	15
—	12	3	4	2	2	1	—	33

	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa
na naukę <i>c)</i> języka angielskiego	—	—	—	—	—
„ <i>d)</i> hist. kr. rodz.	—	—	—	—	43
„ <i>e)</i> rysunków	9	6	7	5	8
„ <i>f)</i> stenografii	—	—	—	—	—
„ <i>g)</i> śpiewu	6	4	4	6	1
„ <i>h)</i> gimnastyki	10	15	8	10	6
8. Opłaty szkolne:					
Opłat3 szkolną złożyło:					
w I. półroczu	18	17	16	8	10
w II. półroczu	17	9	21	18	16
Uwolnionych od opłaty było:					
w I. półroczu	23	20	32	39	35
w II. półroczu	24	22	27	29	28
Opłata szk. wynosiła koron *):					
w I. półroczu	720	680	640	320	400
w II. półroczu	680	360	840	720	640
Taksę wstępną opłaciło uczniów	43	41	12	15	11
Datek na zbiory nauk. koron	88	86	110	98	100
Datki na gry i zabawy koron	41	40	52	47	48
Taksy na duplikaty wynosiły koron	—	—	—	—	—
A) Klasyfikacja za rok szk. 1911.					
Do klasy następnej było:					
chlubnie uzdolnionych	6	5 ²	4 ¹	6	7
uzdolnionych	21 ²	14	32 ¹	27 ¹	27 ¹
na ogół uzdolnionych	4 ²	2 ¹	1	2 ¹	2
nieuzdolnionych	4	9 ¹	6	11	7
Pozwolenie na egz. popr. otrzymało	—	—	2	—	—
Przeznaczono do egz. uzupełn.	1	—	—	—	—
Nie klasyfikowano	0 ¹	—	—	—	—
Razem	36 ⁴	30 ⁴	45 ²	46 ²	43 ¹

*) Prywatyci złożyli za II. półrocze 1909/10 480 K i za I. półrocze 1910/11 720 K.

IIIb	IVa	IVb	V	VIa	VIb	VII	VIII	Razem
—	13	—	7	2	—	6	—	28
40	41	38	45	21	29	37	38	327
3	2	5	5	2	4	2	2	60
—	6	7	7	—	6	9	—	35
2	—	—	1	2	2	2	12	42
12	6	4	1	2	1	1	5	80
10	13	12	20	10	15	8	15	172
24	17	23	12	9	14	13	12	205
33	29	28	28	19	14	37	24	361
21	24	16	32	15	15	28	24	305
400	520	480	800	400	600	320	600	6880
960	680	920	480	360	560	520	480	8200
7	8	6	14	4	5	10	3	751·80
94	86	82	108	58	60	98	82	1150
47	43	40	53	29	30	47	39	556
—	—	—	—	—	—	—	—	144
4	10	5	7	3	3	10 ¹	8	78 ⁵
22	22	25 ¹	36 ¹	18	21	21 ¹	24	310 ⁸
6	2	—	—	—	—	—	—	19 ³
8	5	5	—	—	1	5	0	61 ²
—	2	3	2	—	4	1	0 ¹	14 ¹
—	—	—	—	—	—	—	1	2
—	—	—	0 ¹	—	—	0 ¹	0 ²	0 ⁷
40	41	38 ¹	45 ²	21	29	37 ³	33 ⁵	484 ²⁶

	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa
B) Uzupełnienie klasyfikacji za rok szkolny 1909/10.					
Pozwolenie na egzamin popr. otrzymało	—	3	—	—	1
Egzamin poprawczy złożyło	—	3	—	—	1
Egzaminu poprawczego nie złożyło . .	—	—	—	—	—
Do egzaminu uzupełn. przeznaczono . .	1	—	—	—	—
Egzamin uzupełn. złożyło	—	—	—	—	—
Do egzaminu uzupełn. nie zgłosiło się .	1	—	—	—	—
 Ostateczny wynik klasyfikacji za r. 1010.					
Do klasy następnej było :					
chlubnie uzdolnionych	5	4	10 ²	7	7
uzdolnionych	38	33	30	30 ¹	20 ¹
na ogół uzdolnionych	5	1	1	6 ¹	6
nieuzdolnionych	2	10	5	5	5
nie klasyfikowano	1	—	—	—	—
Razem . . .	51	48	46 ²	48 ²	38 ¹

IIIb	IVa	IVb	V	VIa	VIb	VII	VIII	Razem
—	—	—	4	6	—	6	1	21
—	—	—	4	6	—	6	1	21
—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	1	—	—	—	2
—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	1	—	—	—	2
4	6	—	6	9 ¹	—	6	6 ¹	70 ⁴
23 ¹	28	—	43 ²	30 ¹	—	34 ²	28 ³	347 ¹¹
7	2 ¹	—	—	—	—	—	—	28 ²
5	2	—	5	2	—	1	—	42
—	—	—	—	1	—	—	—	2
39 ¹	38 ¹	—	54 ²	42 ²	—	41 ²	22 ⁴	489 ¹⁷

KLASYFIKACYA UCZNIÓW.

Klasa Ia.

Chlubnie uzdolnieni:

Althamer Mieczysław	Grabowski Zenon Grzegorz
Berger Ludwik	Orange Stanisław
Gluziński Kazimierz	Schleicher Juliusz

Uzdolnieni do klasy następnej:

Bazant Tadeusz	Popowicz Zygmunt
Borzęcki Władysław	Rohatyn Artur
Czerny Stefan	Scharage Chaim
Dworzak Ludwik	Schipper Henryk
Getter Julian	Skulski Stanisław
Kienzler Jerzy	Święcicki Władysław
Klug Seweryn Leonard	Szydłowski Zdzisław
Laskowski Mieczysław	Terlikowski Adam
Malewski Jerzy	Urban Jarosław
Mazur Grzegorz	Wieczorkowski Jan
Mostowski Stanisław	Winnicki Adam
Piwocki Hipolit	Zgórski Andrzej

Klasa I. b.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Brączyk Jan	Kański Władysław
Jarzyna Adam Roman	Schleien Fabian
	Siedlecki Paweł

Uzdolnieni:

Aldo Stanisław	Cyran Bronisław
Cengiel Władysław	Flach Zdzisław
Chrzanowski Stanisław	Goldberg Julian

Gürtler Alfred
 Ladre Bernard
 Lart Zygmunt
 Leśniowski Zbigniew
 Prochaska Stanisław

Stankiewicz Maryan
 Szczudłowski Witold
 Zabłocki Jan
 Żmudziński Leopold
 Żmudzki Stanisław

Klasa II. a.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Kroch Emeryk
 Reich Edmund

Spett Karol
 Widt Jerzy

Uzdolnieni do klasy następnej:

Axelrad Oswald
 Barański Józef
 Bratkowski Zygmunt
 Dołżycki Włodzimierz
 Elster Alfred
 Ferber Mojżesz
 Garlicki Maryan
 Godlewski Jerzy
 Goldberg Artur
 Götz Leopold
 Güttler Ferdynand
 Hawliczek Józef
 Kahane Arnold
 Kański Stanisław
 Kijankowski Stanisław
 Kowalski Stanisław

Krzyczkowski Stanisław
 Limanowski Józef
 Limbach Karol
 Mandybur Józef
 Mazanowski Maryan
 Mostowski Adam
 Rappaport Bernard
 Raps Wiktor
 Rosenberg Emil
 Schleicher Mieczysław
 Sternberg Ludwik
 Świerczyński Mieczysław
 Torbé Leopold
 Vorzimer Henryk
 Warzoszczak Witold
 Wójcik Maryan

Zacharko Michał

Klasa II. b.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Eckert Kazimierz
 Lösch Maryan
 Nechay Adam

Rzeszutko Marcin
 Tymowski Witold
 Werberg Izidor

Uzdolnieni do klasy następnej:

Acht Maurycy
 Antoszewski Stanisław
 Diestler Joachim
 Filipowski Antoni
 Fisch Henryk
 Grodki Kazimierz

Jeziernski Mieczysław
 Karniol Maurycy
 Kiernig Aleksander
 Kiper Jan
 Komar Franciszek
 Marszałkiewicz Adam

Maschler Jakób
 Martani Zygmunt
 Mazurkiewicz Franciszek
 Mecherzyński Władysław
 Mehren Natan
 Orzelski Władysław
 Piławski Roman
 Raczek Wiktor

Rybiński Tadeusz
 Smalec Maryan
 Spieler Oskar
 Stadlen Marek
 Stauber Ludwik
 Szychowski Jan
 Ulrich Bernard
 Wilder Oskar

Wolf Szymon

Klasa III. a.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Chiger Włodzimierz
 Dobrzański Bronisław
 Jakubiczka Emil

Popowicz Oktawiusz
 Rajewski Leonard
 Urban Stefan

Weiss Samuel

Uzdolnieni do klasy następnej:

Bauer Artur
 Bieniawski Stanisław
 Blasbalg Adolf
 Budzanowski Kazimierz
 Bukowski Paweł
 Cypryan Tadeusz
 Czajkowski Paweł
 Eile Józef
 Firmhoffer Leopold
 Frankiewicz Józef
 Grabowski Zygmunt
 Kirchner Adam
 Knoszew Zygmunt

Krajewski Aleksander
 Leszczyński Witold
 Lewicki Roman
 Löwenheck Zygmunt
 Macheta Józef
 Messer Samuel
 Muzyka Władysław
 Niesiołowski Leon
 Pasowicz Jan
 Podgórski Jerzy
 Rattner Marek
 Rosenkranz Bernard
 Schorr Berthold

Ziobrowski Stefan

Klasa III. b.

Chlubnie uzdolnieni.

Kapuściński Albin
 Pykosz Jan

Rymarowicz Antoni
 Sarnicki Kazimierz

Uzdolnieni:

Borzęcki Kazimierz
 Bosch Felix
 Brillant Józef
 Dawid Stefan

Dębicki Wacław
 Feldmesser Erwin
 Fleischer Salo
 Gelb Maurycy

Gergowicz Jerzy
 Habermann Karol
 Kahane Józef
 Kolarzowski Roman
 Latawiec Jan
 Leiner Zygmunt
 Majewski Jan
 Matkowski Maryan
 Pawełek Juliusz
 Perediatkiewicz Roman

Pollo Stefan
 Polturak Salo
 Rotlein Ignacy
 Schworm Józef
 Starkel Jerzy
 Szpila Maryan
 Teleżyński Konstanty
 Warczewski Gwalbert
 Weinreb Marcelli
 Wirga Kazimierz

Klasa IV. a.

Do klasy następnej chlubnie uzdolnieni:

Bross Juliusz	Kijanowski Kazimierz
Buczma Marek	Mastowski Juliusz
Falkiewicz Tadeusz	Rymanowicz Stanisław
Goldberg Ignacy	Siedlecki Stanisław
Hasztrakiewicz-Gottlieb Zygmunt	Turek Józef

do klasy następnej uzdolnieni:

Bajcar Adam	Lebewohl Józef
Benedikt Stefan	Lipschütz Henryk
Blumenblatt Józef	Lubelski Zygmunt
Caspary Tadeusz	Minasowicz Stefan
Dembitzer Józef	Paulik Roman
Dormus Oliver br.	Pogonowski Jerzy
Grodki Karol	Rucker Zygmunt
Gürtler Seweryn	Sochaniewicz Władysław
Haber Maksymilian	Studziński Tadeusz
Hüttner Ludwik	Winnicki Mieczysław
Jasser Ignacy	Ziembowicz Stanisław
Latawiec Mieczysław	Zipper Edmund

Klasa IV. b.

Chlubnie uzdolnieni:

Kruczkiewicz Antoni	Rybicki Andrzej
Machniewicz Władysław	Sokal Bronisław
Maleczyński Karol	Żymirski Władysław

Uzdolnieni:

Awin Jakób	Darski Bronisław
Beigel Jakób	Elster Karol
Czaban Mieczysław	Flach Wiktor

Gogulski Edward
 Kaliciński Eugeniusz
 Kaliciński Wiktor
 Kucharz Stanisław
 Kulicz Leopold
 Litwak Leon
 Lonker Justus
 Neumann Adam
 Pichl Maryan

Sędzimir Zdzisław
 Szulc Tadeusz
 Wasilewski Tadeusz
 Weinberg Michał
 Wohlmann Alfred
 Woliński Władysław
 Zaleski Maryan
 Zawadzki Stefan
 Ziff Zygmunt

Klasa V.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Bauer Izydor
 Biega Bolesław
 Diakowski Michał

Kroch Henryk
 Kucharski Michał
 Lachmund Adam
 Siedlecki Tytus

Uzdolnieni:

Aschkenaze Stefan
 Aulich Gotfryd
 Battaglia Andrzej
 Beck Henryk
 Bukowczyk Tadeusz
 Czajkowski Maryan
 Dżułyński Stefan
 Fleischmann Zygmunt
 Friedmann Bruno
 Grzegorzczak Piotr
 Hierowski Stefan
 Hubl Teofil
 Ilnatowicz Tadeusz
 Jankowski Tadeusz
 Jaworski Tadeusz
 Kostołowski Maryan
 Loria Roman
 Lukas Adam

Ott Mieczysław
 Past Edward
 Podgórski Franciszek
 Podlewski Stanisław
 Reinhold Klemens
 Roszko Emanuel
 Rothenberg Abraham
 Rozwadowski Włodzimierz
 Rubel Ludwik
 Sawczyński Henryk
 Schleyen Kazimierz
 Schornstein Ludwik
 Siemaszko Wojciech
 Sienkiewicz Michał
 Steintal Juliusz
 Sterzyński Tadeusz
 Szydłowski Mirosław
 Tennenbaum Jonasz

Klasa VI a.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Geschwind Leon

Rapaport Abraham
 Spiegel Wilhelm

Bilyk Józef
 Dębicki August
 Distler Adolf
 Fischbach Tadeusz
 Gläsel Karol
 Jankowski Włodzimierz
 Jastrzębski Tadeusz
 Karczewski Józef
 Klug Mieczysław

Laufer Manfred
 Milbom Leon
 Ossoliński Kazimierz
 Ostowski Stanisław
 Parnes Jakób
 Peters Józef
 Południowski Aleksander
 Szulc Stanisław
 Trapszo Tadeusz

Klasa VI. b.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Dische Zacharyasz

Kadyi Władysław

Wolisch Ludwik

Uzdolnieni:

Apfel Stanisław
 Benedikt Ernest
 Bernadzikowski Władysław
 Borzęcki Stanisław
 Dylski Mieczysław
 Gdula Zygmunt
 Gołąb Adam
 Gottlieb Ignacy
 Horodyski Ludwik
 Horowitz Ludwik

Langner Adam
 Lehrman Mojżesz
 Löwenheck Bernard
 Osada Zbigniew
 Podlewski Kazimierz
 Reinhold Karol
 Ripa Karol
 Stroh Albert
 Śłószarz Marcin
 Urbański Henryk

Weitzmann Zygmunt

Klasa VII.

Chlubnie uzdolnieni do klasy następnej:

Kucharski Paweł
 Orski Jerzy
 Przygodzki Włodzimierz
 Sawczyński Zygmunt
 Schweizer Ludwik

Spät Emil
 Tarnawski Wit
 Ubogi Mikołaj
 Widt Bronisław
 Wolisch Robert

Uzdolnieni do klasy następnej:

Ajdukiewicz Adam
 Fedorowicz Paweł
 Fank Józef

Guttman Juliusz
 Hierowski Roman
 Kruczkiewicz Władysław

Kwiatkowski Tadeusz
 Laskownicki Zbigniew
 Lisowski Mieczysław
 Opiński Stanisław
 Pichl Leon
 Pieniążek Stanisław
 Płoński Tadeusz

Schorr Otton
 Sędzimir Bronisław
 Stachiewicz Jerzy
 Szyszkowski Jan
 Tarnawski Mieczysław
 Tychowski Wiktor
 Winkler Władysław

Wolfram Jakób.

Klasa VIII.

Ukończyli z wynikiem chlubnym :

Adamczyk Tadeusz
 Damm Juliusz
 Geppert Gustaw
 Gottlieb Bernard

Ingarden Roman
 Kalina Leon
 Rembacz Kazimierz
 Zuber Stanisław

Ukończyli z wynikiem dobrym :

Beauvale Leon
 Graf Ignacy
 Ilnatowicz Stanisław
 Jezierski Stanisław
 Jolles Henryk
 Kaczorowski Bogdan
 Kapuściarz Karol
 Löwenheck Izidor
 Manasterski Tadeusz
 Matauszek Stanisław
 Mecherzyński Kazimierz
 Müller Artur

Nartowski Józef
 Opacki Rudolf
 Peplowski Jerzy
 Pikor Bolesław
 Renner Maks
 Rygiel Waleryan
 Schwarzwald Edwin
 Smokowski Maryan
 Świstuń Bohdan
 Trojan Stefan
 Weldon Otton
 Wild Karol

Wynik egzaminu dojrzałości uczniów publicznych.

Za dojrzałych z odznaczeniem uznani:

Adamczyk Tadeusz	Ingarden Roman
Damm Juliusz	Kalina Leon
Geppert Gustaw	Trojan Stefan
Gottlieb Bernard	Zuber Stanisław

Za dojrzałych uznani:

Beauvale Leon	Nartowski Józef
Graf Ignacy	Opacki Rudolf
Ilnatowicz Stanisław	Peplowski Jerzy
Jezierski Stanisław	Pikor Bolesław
Jolles Henryk	Rembacz Kazimierz
Kaczorowski Bogdan	Renner Maks
Kapuściarz Karol	Rygiel Waleryan
Löwenheck Izydor	Schwarzwald Edwin
Manasterski Tadeusz	Smokowski Maryan
Matauszek Stanisław	Świstun Bohdan
Mecherzyński Kazimierz	Weldon Otton
Müller Artur	Wild Karol

Statystyka egzaminu dojrzałości uczniów publicznych.

Zgłosiło się do egzaminu uczniów	33
Z nich nie dopuszczono do egzaminu	1
Zasiadło więc do egzaminu	32
Z tych uznano za dojrzałych chlubnie	8
„ „ „ dojrzałych jednogłośnie	17
„ „ „ dojrzałych większością głosów	7

Rozkład godzin
według nowego planu dla gimnazyów galicyjskich.

	Przedmiot	K l a s a								Razem
		I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII	
1	Nauka religii . .	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2	Język polski . .	3	4	3	3	3	3	3	4	26
3	Język łaciński . .	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4	Język grecki . .	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5	Język niemiecki .	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6	Historya	2	2	2	2	3	3	4	3	21
7	Geografia	2	2	2	2	1	1	—	—	10
8	Matematyka . .	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9	Nauki przyrodn. .	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10	Fizyka i chemia .	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11	Propedeutyka filo- zoficzna	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12	Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1
	Razem . .	26	25	29	29	30	29	30	30	228

OGŁOSZENIE.

Rok szkolny 1911/12 rozpocznie się nabożeństwem dnia 3. września 1910 r. o godz. 8.

Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1911/12 odbywać się będą w dwóch ostatnich dniach sierpnia.

Uczniowie mają przedłożyć przy wpisie świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć:

a) metrykę urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu nie będzie przyjęty ;

b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem dyrekcyi, że mogą przejść bez przeszkody do innego zakładu, tudzież świadectwa szkolne z całej dotychczasowej nauki gimnazyjalnej. Przy wpisie złożyć mają takse wstępną w kwocie 4 kor. 20 h., nadto 2 korony jako datek na zbiory naukowe zakładu i 1 koronę na gry i zabawy.

Wskutek rozporz. M. W. i O. przyjmować się będzie do zakładu tylko tych uczniów obcych obrz. gr. kat., których rodzice przedłożą deklaracyę, że żądają, by ich synowie uczyli się religii i słuchali egzort w języku polskim (R. Szk. 11. listopada 1907 L. 53.430).

Opłatę szkolną, która na jedno półrocze wynosi czterdzieści koron, złożyć mają uczniowie klasy II — VII. najdalej w ciągu pierwszych sześciu tygodni półrocza.

Egzaminy poprawcze i uzupełniające odbędą się dnia 1. września.
